

Uroczyste odsłonięcie posągu J. STALINA w Budapeszcie

BUDAPEST. W Budapeszcie odbyło się uroczyste odsłonięcie posągu Stalina. Na uroczystość przybyło ponad 50.000 osób.

Na wielkim wiecu przemawiał minister kultury — J. Revai.

J. Revai podkreślił, że posąg ten stanowi symbol wdzięczności i miłości narodu węgierskiego dla swego najlepszego przyjaciele, wodza całej postępującej ludzkości — Józefa Stalina.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 326 (790) Rzeszów, wtorek 18 grudnia 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Propozycje polskie w Komisji Politycznej wskazują drogę uregulowania spornych kwestii

Przemówienie wiceministra Wierbłowskiego

PARYŻ. Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Politycznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad rezolucją trzech mocarstw zachodnich w sprawie „uregulowania, ograniczenia i zrównoważonej redukcji wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń” oraz nad zgłoszonymi do niej poprawkami radzieckimi. W toku dyskusji delegacja polska przedłożyła następujący projekt rezolucji:

„Po zapoznaniu się z memorandum przewodniczącego podkomisji, ustanowionej rezolucją Komisji Politycznej dnia 30 listopada 1951 r., Zgromadzenie Ogólne

1) Ustanawia przy Radzie Bezpieczeństwa komisję energii atomowej i broni klasycznych, skład członków tej komisji jest ten sam, co skład członków komisji energii atomowej i komisji broni klasycznych, komisja będzie działać zgodnie z przepisami procedury komisji energii

atomowej z tymi zmianami, jakie uzna ona za potrzebne wprowadzić, znosi komisję energii atomowej i zaleca Radzie Bezpieczeństwa zniestnienie komisji broni klasycznych.

2) przekazuje komisji energii atomowej i broni klasycznych do rozpatrzenia projekt rezolucji, przedłożony przez delegację Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji oraz zgłoszone przez delegację Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich poprawki do powyższego projektu”.

Przedkładając tę rezolucję szef delegacji polskiej wiceminister Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Pragnę zaznaczyć, że delegacja polska stoi na stanowisku, że tylko przez włączenie poprawek radzieckich do tekstu rezolucji trzech mocarstw, rezolucja ta

stać się może jasna i konkretna i wtedy tylko będzie mogła służyć jako podstawa prac nowej komisji energii atomowej i zbrojeń typu klasycznego. Mówiłem już poprzednio o poprawkach radzieckich, dotyczących kontroli i systemu działania organu kontroli, który zapewni skrupulatne wykonanie konwencji. Nie będzie on pozwalał na mieszanie się w wewnętrzne sprawy państw. W ten sposób proponowany system kontroli uniemożliwi uzyskanie uprzywilejowanej pozycji dla jednego państwa lub grupy państw, biorących udział w konwencji.

Poprawka radziecka, dotycząca rozbrojenia w dziedzinie broni klasycznych, zamiast formuł ogólnikowych zawartych w rezolucji amerykańskiej, stawia konkretne postulaty. Żąda ona, by wielkie mocarstwa, a mianowicie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki, zredukowały swój stan uzbrojenia, jak również stan sił zbrojnych o 1/3. Jest to zatem wniosek, który sformułował Max Reiman, który sformułował wniosek ten nie odkładając również wykonania tych zadań na daleką przyszłość, wzywając wielkie mocarstwa, by wyżej wspomnia

łą redukcję zbrojeń i sił zbrojnych przeprowadziły najdalej w ciągu roku od chwili podjęcia decyzji przez Zgromadzenie Ogólne. Mamy zatem zarówno konkretny postulat jak i konkretny termin jego wykonania.

Wszelkie argumenty, wysuwane przeciwko koncepcji redukcji zbrojeń, w szczególności argumenty Stanów Zjednoczonych, posługujących się sloganem o braku informacji, dotyczących sił zbrojnych i zbrojeń, odpadają w całości. Przede wszystkim dlatego, że redukcja ta obejmuje w równej mierze wszystkie wielkie mocarstwa, gdyż chodzi o ogólną redukcję o 1/3. W tym samym czasie państwa zobowiązane będą przedłożyć komisji dokładne dane, dotyczące ich zbrojeń i sił zbrojnych wszelkiego typu. Na podstawie obowiązującej konwencji komisja będzie mogła sprawdzać te dane i żądać ścisłego wykonywania zobowiązań, a zatem obawy, które wypowiedział pan Jessup, są zupełnie niezasadne.

Argumentacja zresztą zarówno pana Jessupa jak i pana Loyda jest co najmniej dziwna. Gdy mówiliśmy o zakazie bom

(Ciąg dalszy na str. 2)

Program wyborczy Komunistycznej Partii Holandii

HAGA. W związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu odbyła się konferencja Komunistycznej Partii Holandii. Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Partii Paul De Groot wygłosił referat, w którym omówił program wyborczy partii a następnie odbyła się dyskusja, w której wzięło udział ponad 30 delegatów. Wszyscy delegaci zaprobowali program wyborczy sprecyzowany przez sekretarza generalnego. Mówcy podkreślali, że głównym zadaniem partii i narodu holenderskiego w chwili obecnej jest odzyskanie niezależności Holandii ujarzmionej przez Stany Zjednoczone. Domagali się oni zawarcia Paktu Pokoju przez rządy pięciu wielkich mocarstw, położenia kresu wojnie w Korei oraz wycofania z Korei wszystkich wojsk holenderskich i unieważnienia agresywnych układów zawartych przez Holandię pod presją imperialistów amerykańskich.

Nota rządu egipskiego do rządu Wielkiej Brytanii

PARYŻ. Z Kairu donoszą, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Egiptu ogłosiło tekst noty, złożonej w ambasadzie Brytyjskiej w Kairze, w sprawie odwołania z Londynu ambasadora egipskiego.

Nota stwierdza, że od 16 października br. rząd egipski protestuje nieustannie przeciwko bestialstwu i niezliczonym aktom agresji, dokonywanym co dzień przez wojska angielskie w strefie Kanału Sueskiego wobec ludności i władz egipskich oraz przeciwko szkodom wyrządzonym egipskiemu mieniu prywatnemu i publicznemu.

Ostatnim okrutnym aktem tego rodzaju było zburzenie w dniu 9 bm. przez wojska angielskie wsi Kafr Abdu w pobliżu Suez. Zburzenia wsi

wojska angielskie dokonały pod osłoną czołgów, samochodów pancernych i oddziałów artylerii. Około 300 rodzin egipskich wyrzucono na bruk.

Ażeby wyrazić protest przeciwko tym brutalnym aktom gwałtu, rząd egipski postanowił odwołać swego ambasadora z Londynu i polecił mu powrócić niezwłocznie do Kairu. W zakończeniu noty stwierdza, że rząd egipski zastrzeża sobie prawo domagania się odszkodowania za szkody materialne wyrządzone w strefie Kanału Sueskiego przez agresywną działalność wojsk angielskich oraz prawo wszczęcia takich kroków, jakie uzna za stosowne w związku z dalszym rozwojem wydarzeń.

Max Reiman — gdy Adenauer oznajmił, że nie można zwlekać z utworzeniem zachodnio-niemieckich sił zbrojnych, partia komunistyczna otrzymała kopię tzw. „Aktu oskarżenia”, złożonego przez rząd boński w trybunale konstytucyjnym w Karlsruhe. Przy pomocy tego „aktu oskarżenia” rząd Adenauera chce uzyskać pretekst do ogłoszenia zakazu działalności partii komunistycznej. „Oskarżenia” wysunięte przeciwko partii komunistycznej są całkowicie pozbawione podstaw i dlatego nie ma potrzeby polemizowania z nimi.

Z drugiej strony to „oskarżenie” dowodzi niezbicie choć wbrew woli jego autorów — że partia komunistyczna jest jedyną partią walczącą wytrwale o jedność Niemiec i o pokój.

Członkowie trybunału konstytucyjnego — pisze dalej Reiman — zostali specjalnie dobrani przez rząd Adenauera. Są to ludzie wysługujący się monopolistom i bankierom, którzy rządzą w Niemczech Zachodnich i których interesy reprezentują Adenauer i Lehr. Tylko masowy i potężny ruch protestu przeciwko zamachowi na Komunistyczną Partię Niemiec może zmusić trybunał konstytucyjny do odrzucenia żądania Adenauera w sprawie zakazu działalności partii komunistycznej. Zresztą żądanie Adenauera i Lehra nie jest wymierzone tylko przeciwko partii komunistycznej. Domagała

się one także zakazu działalności 37 demokratycznych organizacji. Wśród tych organizacji znajduje się m. in. „Kulturbund” — organizacja, która walczy przeciwko zalewowi Niemiec Zachodnich przez wytwory amerykańskiej pseudokultury.

Zeznania oskarżonych i świadków wykazują zbrodnicze współdziałanie z gestapo zdrajców i bandytów ze „Startu”

WARSZAWA. W dalszym ciągu procesu zdrajców narodu polskiego, kierowników zbrodniczej organizacji p. n. „Ekspozycja Urzędu Siedczego” — kryptonim „Start”, złożył zeznania oskarżony Andrzej Czystowski oraz zeznawał pierwszy świadek.

Oskarżony Czystowski przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia. W toku zeznań oskarżony oświadczył, że w początkach 1940 roku wstąpił do WRN. W 1943 roku osk. Czystowski nawiązał kontakt ze współoskarżonym Stanisławem Nienalowskim, który wciągnął go do pracy w wywiadzie „Delegatury”.

Z polecenia Nienalowskie-

Jednomysłność narodu radzieckiego w wyborach do sądów ludowych

MOSKWA. W atmosferze wysokiej aktywności politycznej odbyły się 16 bm. w ZSRR wybory do sądów ludowych. Wybory odbyły się w następujących republikach związkowych — RFSSR, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Azerbejdżanckiej SRR, Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Kirgiskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Odeskianckiej SRR. W pozostałych republikach wybory odbędą się w najbliższą niedzielę, 23 bm.

Wybierając sędziów i ławników sądów ludowych naród radziecki głosował jednomyslnie na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych. Wiadomości napływające z republik, w których odbyły się wybory podają, że już we wczesnych godzinach rannych zanotowano w lokalach wyborczych ogromną frekwencję. W

wielu okręgach wyborczych 100 proc. wyborców złożyło swe głosy na długo przed zamknięciem lokalii wyborczych.

W stolicy ZSRR, w Moskwie wśród kandydatów na sędziów i ławników ludowych znajdowało się ponad 7 tys. robotników, około 3 tys. inżynierów i techników, około 2 tys. przedstawieli inteligencji. Do godziny 18 w Moskwie oddało swe głosy prawie 100 proc. wyborców. W Rydze do godz. 12 w południe głosowało 96,6 proc. wyborców. Również we Frunze, Stalinabadzie, Baku, Mińsku i Wilnie w godzinach przedpołudniowych ponad 95 proc. wyborców złożyło już swe głosy. W Erywanii głosowało do godziny 12 ponad 99 proc. wyborców.

Załogi rzeszowskich zakładów pracy meldują o wykonaniu planów

W dniu 12 bm. robotnicy działu wykańczalni Rakszawskich Zakładów Przemysłu Węglanego, wykonali w 100,09 proc. plan roczny, na 14 dni przed terminem.

Pracownicy wykańczalni RZPW z zapalem zaczęli już pracować na poczet trzeciego etapu planu 6-letniego.

J. D.

Państwowa Centrala Drzewna Baza Spedycyjno-Manipulacyjna w Jasku wykonała dnia 30 ub. m. plan roczny w 125 proc.

Równocześnie poszczególne grupy robotników tej placówki podjęły zobowiązane pod-

wyższyć wykonanie planu rocznego na koniec bieżącego roku do 140 proc.

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Tarnobrzegu donosi, że w dniu 14 bm. PSS Tarnobrzeg wykonała w 100 proc. plan roczny.

Pracownicy działu obrotu towarowego Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Dębicy wykonali roczny plan obrotu towarowego w 101,5 proc. Roczny plan działu piekarskiego spółdzielni wykonano w dniu 7 ub. m., przy czym do końca br. wyprodukuje 170 ton pieczywa ponad plan.

Powiat jasielski zwolniony z miarek i odsypów

Jako 14-ty w województwie rzeszowskim powiat jasielski przekroczył 90 proc. rocznego planu w skupie zboża zwolniony został z miarek i odsypów.

Droga do osiągnięcia tego sukcesu nie była łatwa. Jak wszędzie tak i w tym powiecie kulacy i spekulanci wiejscy stawiali opór, nie sprzedawali zboża, rozsiewali wrogie plotki i buntowali mało i średniorolnych chłopów, by zwlekali z dostawą zboża.

Z ostatniej chwili
Chłopi powiatu dębickiego przekroczyli granicę 90 procent rocznego planu w skupie zboża i w myśl ustawy rządowej zostali zwolnieni z miarek i odsypów myśkich.

I tak np. kulak Stanisław Wołnarski z gromady Oipiny w gminie Szerzyny, właściciel 14 ha ornej ziemi i administrator dalszycy 42 ha, zatrudniający dwiema najemne zalegał z 13-ma tonami zboża i 21 tys. zł FOR-u.

Nie też dziwno, że pod wpływem takich jak on, gromada z wykonaniem planu zbożowego stała na samym końcu. Dopiero gazywa 3 tys. zł zmusiła go do wyrównania wszystkich należności wobec państwa.

Po ukaraniu tego kulaka znaczna większość zbiorów dostawy zboża od mało i średniorolnych chłopów, którzy na własne oczy przekonali się o kłamliwej i nikczemnej robocie bogacza.

Do takich samych, którzy nie chcieli oddać zboża w terminie należy posiadaczka 10,75 ha ziemi Maria Papiernik, z gromady (Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Propozycje polskie w Komisji Politycznej wskazują drogę uregulowania spornych kwestii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

by atomowej i dyskutowaliśmy nad wnioskiem radzieckim, żądającym bezwzględnie wykonania tego zakazu, wysuwalibyśmy argument, że nie mogą przyjąć tego rodzaju założeń, bo broń atomowa jest to dziedzina, w której ich kraje rzekomo górą, a zatem, jak twierdzili, pozba wiliby się oni sami „podstaw swego własnego bezpieczeństwa”. Na odcinku tzw. broni klasycznej wywodzili oni, że ich stan uzbrojenia i sił zbrojnych nie mógł być zredukowany z uwagi na ich szczupłość.

Negatywne zatem stanowisko mocarstw zachodnich raz uzasadnione jest siłą uzbrojenia, innym razem słabością uzbrojenia. Trudno, rzecz jasna, zrozumieć taki sposób argumentacji, w którym, z którejkolwiek strony pojeżdż, Stany Zjednoczone i ich

sojusznicy usiłują stworzyć sytuację wyłącznie dla siebie korzystną. Takie postawienie sprawy jest sprzeczne z samą istotą zagadnienia redukcji zbrojeń.

Opierając się na doświadczeniach przeszłości, musimy podkreślić istotną potrzebę podjęcia takich kroków, które by na prawdę doprowadziły do konkretnego i konstruktywnego programu rozbrojenia.

Rozważając jednak zagadnienie na płaszczyźnie proceduralnej uważamy, że Komisja Polityczna powinna uchwalić przede wszystkim powołanie do życia nowej komisji do spraw energii atomowej i broni klasycznych. Dalszym krokiem byłoby przekazanie tejże komisji wszystkich uzgodnionych i nieuzgodnionych propozycji celem ich zbadania i opracowania odpowiednich zaleceń.

Komisja Polityczna ma przed

sobą rezolucję trzech mocarstw — poprawki radzieckie. W tej sytuacji uważamy, że byłoby błędem przyjęcie takiej rezolucji, która nie miałaby poparcia czterech mocarstw. Taką metodę zalecał nam tu w sobotę pan profesor Jessup. Usiłował on nam udowodnić, że przyjęcie rezolucji trzech mocarstw nie przesądza prac komisji do spraw energii atomowej i broni klasycznych.

W rzeczywistości jednak pan prof. Jessup chce komisji tej narzucić jako podstawę jej prac i wytyczną działania rezolucję trzech mocarstw. Próba narzucenia w tej chwili takiej decyzji zniszczy, naszym zdaniem, nawet te, jakkolwiek niewielkie, jednak przedstawiające wartość, osiągnięcia prac podkomisji. Byłoby to zastosowaniem metody, która leży u podstaw kryzysu naszej organizacji. Nie należy więc rezygnować z żadnych wysiłków i możliwości, by osiągnąć uzgodnione stanowisko czterech mocarstw.

Wychodząc z powyższych założeń i biorąc pod uwagę szereg wypowiedzi w tej podkomisji, delegacja polska postanowiła przedłożyć projekt rezolucji. Jest to

rezolucja o charakterze proceduralnym. Rezolucja ta nie przesądza prac komisji do spraw energii atomowej i broni klasycznych, nie narzuca jej ciasnych ram, nie wiąże jej rąk. Spowoduje ona, że rozpoczęte w ramach podkomisji cztery mocarstw prace będą mogły być kontynuowane. Dlatego też uważamy, że na obecnym etapie powinniśmy się ograniczyć do powołania komisji do spraw energii atomowej i broni klasycznych. Komisji tej prześlemy cały materiał, który przedstawiony został VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, a w szczególności materiał podkomisji czterech mocarstw, rezolucje trzech mocarstw i poprawki radzieckie. Komisja winna jak najrychlej rozpocząć prace.

Uważamy, że rezolucja nasza stwarza warunki najlepszego rozwiązania problemu. I jeśli trzy mocarstwa chcą dać dowód, że zależy im naprawdę na rozbrojeniu i że nie pragną, jak to dotychczas czyniły, narzucać Zgromadzeniu Ogólnemu swej woli, to powinny wyrazić zgodę na wniosek Polski.

Zaloga huty „SOSNOWIEC” otrzymała sztandar CRZZ

KATOWICE. W Domu Górniczym w Sosnowcu odbyło się uroczyste zebranie załogi huty „Sosnowiec”, na którym sekretarz CRZZ Kowalezyk przekazał zwycięskiej załodze sztandar przewodni CRZZ za osiągnięcia w trzecim kwartale br.

Podczas uroczystości dyrektor huty „Sosnowiec” — Gil, opowiedział w jaki sposób huta osiągnęła tak wielki sukces. „Dzień dzisiejszy — oświadczył — jest wielkim wydarzeniem w świętem dla całej załogi naszego zakładu. Zdobyliśmy sztandar i tytuł przodującego zakładu przemysłu hutniczego oraz na grodzie w wysokości 75 tys. zł. Ten zaszczytny tytuł, uzyskaliście dzięki wyjątkowej pracy całej załogi”. Do zwycięstwa załogi przyczyniło się m. in. doprowadzenie dokładnych planów dziennych do poszczególnych agregatów, wprowadzenie nowej formy współzawodnictwa socjalistycznego i jeszcze szerszy udział w nim załogi huty, zastosowanie licznych usprawnień, aktualizacja norm, obniżenie kosztów własnych o 3 i pół miliona złotych w ciągu 10 miesięcy br., a wreszcie spadek awarii o 22 proc. — w porównaniu z 1950 r., przy równoczesnym skróceniu czasu postoju o 87 proc.

Wymiana handlowa między Polską a Finlandią

W dniu 17 bm. podpisany został w Warszawie protokół między Polską a Finlandią, dotyczący wymiany handlowej w 1952 r. W imporcie z Finlandii podstawa wymiary artykułami będą: celuloza włókiennicza i papiernicza, podkłady kolejowe, włókno sztuczne, papiery techniczne, olej tałowy.

W eksporcie do Finlandii przewiduje się: węgiel, wyroby włókiennicze, chemikalia, artykuły przemysłu metalowego i inne.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

W dniu 16 bm. wyjechał do Moskwy na posiedzenie jury Międzynarodowych Stalinowskich Nagród Pokoju prof. Jan Dembowski, członek jury Między narodowych Stalinowskich Nagród Pokoju, przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

15 i 16 bm. obradowało w Warszawie plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, poświęcone mobilizacji młodzieży studiującej do walki z wykonaniem planów uczelni w roku akademickim 1951/52.

Podano urzędowo do wiadomości, że dnia 15 grudnia br. członkowie delegacji NRD, wicepremierzy Boż i Nuschke, nadwornik Ebert i sekretarz stały Ackermann, złożyli rządowi NRD sprawozdanie ze swych wyjazdów na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Po wysłuchaniu sprawozdania, premier Grotewohl wyznaczył członkiem delegacji podjęcie stanowiska rządu za wyjaśnienie stanowiska narodu niemieckiego na forum ONZ.

Coraz więcej kopalń adydzkich meduje o przedmiotowym wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla. W jednoczesnym węglowym „Stalinogol” ponad 30 kopalń wydobycia węgla na poczet 1952 roku. Ojagięcie tak wspaniałych wyników stało się możliwe dzięki szybkiej mechanizacji procesów wydobyczych. W kopal-

niach tego zjednoczenia ponad 25 proc. węgla wydobycza się przy pomocy nowoczesnych kombinów górniczych.

W poniedziałek przybył do Paryża premier brytyjski Winston Churchill wraz z ministrem spraw zagranicznych Edenem. Churchill zabawi w Paryżu dwa dni i przeprowadzi rozmowy z premierem Plevnem i innymi członkami rządu francuskiego.

Wracając sztandar przodownikom pracy: Jaremc, Błaszkie wiczowi i Szewczykowi, sekretarz CRZZ złożył załodze gratulacje i życzenia jeszcze lepszych wyników w przyszłym roku.

niach tego zjednoczenia ponad 25 proc. węgla wydobycza się przy pomocy nowoczesnych kombinów górniczych.

W poniedziałek przybył do Paryża premier brytyjski Winston Churchill wraz z ministrem spraw zagranicznych Edenem. Churchill zabawi w Paryżu dwa dni i przeprowadzi rozmowy z premierem Plevnem i innymi członkami rządu francuskiego.

Rozszerza się ruch strajkowy w krajach kapitalistycznych

WALKA MARYNARZY W PAŃSTWIE IZRAEL

TEL AWIV. Strajk marynarzy Floty handlowej państwa Izrael trwa. W niedzielę rząd skierował uzbrojone oddziały policji i wojska przeciwko strajkującym. Policja zaatakowała marynarzy i dotkliwie pobita wyle w z nich. Są liczni ranni. Policja i wojsko usunęły przemocą p.d. uszkiej walce strajkującą ce. załogi z dwóch statków.

W Tel Aviwie i w Haifie odbyły się masowe demonstracje robotnicze na znak protestu przeciwko obrótom sium'enia strajku. Demonstranci wyrazili swą solidarność ze strajkującymi marynarzami i wznowili okrzyki przeciwko zdradzieckiemu postępowaniu pra-

wicowych przywódców Związku Zawodowego „Histadrut”.

STRAJK GÓRNIKÓW SYCYLIJSKICH

RZYM. Górnicy sycylijskich kopalni sarki ogłosili 3-dniowy strajk, domagając się poprawy warunków pracy. W strajku bierze udział przeszło 10 tys. osób. W październiku górnicy sycylijscy strajkowali przez jeden dzień, — w listopadzie przez dwa dni, a w tym miesiącu przerwa pracę na 3 dni.

STRAJK PRACOWNIKÓW AMERYKAŃSKIEJ LINII LOTNICZEJ

NOWY JORK. Około 5 tys. pracowników lotnicza linii

„Panamerican Airways” w Nowym Jorku ogłosił strajk, domagając się poprawy warunków pracy. W strajku bierze udział pilot, mechanicy i inni pracownicy obsługujący lotnictwo.

POWSTANIE CHŁOPÓW W INDOEZJI

HAGA. Jak donosi dziennik „Het Vrije Volk”, na wyspach Flores i Sumba w Indonezji wybuchło wielkie powstanie chłopów w związku z niesprawiedliwym podziałem ziemi przez władze. Powstanie zostało krwawo stłumione przez wojsko rządowe. Stupowstańców zostało zabitych, a blisko 500 aresztowano. W więzieniu rozstrzelano 30 chłopów.

Zeznania oskarżonych i świadków wykazują zbrodnicze współdziałanie z gestapo zdrajców i bandytów ze „Startu”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ny — z pytaniem, w jaki sposób wiadomości o działaczach lewicowych z organizacji „Start” przenikają do gestapo, które następnie przeprowadza aresztowania. Na to Nienaltowski odpowiedział, że „Start” utrzymuje stałą łączność z Niemcami, ale, że to jest tajemnica, której „Delegatura” strzeże jak oka w głowie.

Oskarżony opowiada następnie o organizowaniu przez „Start” własnych „komórek likwidacyjnych”, w czym wydatnie pomagał Nienaltowskiemu nie tylko technicznie, ale także dostarczając mu ludzi z WRN.

W porozumieniu ze swym dowódcą z WRN — Czystowski skierował grupę morderców z WRN do „komórek likwidacyjnych” „Startu”, dla wykonywania „wyroków” delegatury. Morderstwa były przeprowadzane pod bezpośrednim zwierzchnictwem Nienaltowskiego — mówi oskarżony. Tak powstała WRN-owska grupa terrorystyczna przy organizacji „Startu”.

Oskarżony przyznaje się, że brał osobisty udział w organizowaniu zabójstwa jednego z działaczy lewicowych przez grupę WRN i stwierdza, że mord ten został dokonany w wyniku doradczeń, iż działacz ten „prowadził agitację lewicową”.

Po zeznaniach oskarżonego Czystowski sąd zarządził rozpoczęcie dowodów. Jako pierwszy złożył zeznania świadek Eustachy Krak, b. sekretarz, a następnie zastępca komendanta „Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa”, na m. Warszawie. Organizację „Startu” określa świadek jako trzecią z kolei agendę delegatury, powołaną w r. 1943 do walki z ruchem lewicowym.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że przed społeczeństwem ukrywano faktyczną działalność PKB „ponieważ nie chciano podawać społeczeństwu tego, co właściwie robi delegatura”. Świadek wskazuje tu m. in., że delegatura oficjalnie głosiła teorię „dwóch wrogów”, podczas gdy w istocie wszystkie wysiłki kierowane były na zwalczanie nie obozu lewicy.

Mówiąc o zadaniach PKB świadek stwierdza, że oprócz zwalczania niepodległościowego ruchu lewicowego w czasie okupacji — gromadzone materiały, które będą potrzebne delegatury, w celu generalnej rozprawy z komuną zaraz po wyjściu Niemców”. Tego rodzaju obszerne materiały, obejmujące setki nazwisk, spisy lokali itp. były przekazywane „Delegaturze”.

Świadek dodaje, że jak się dowiedział z kół „Delegatury” wszystkie te materiały zostały przekazane do gestapo. Owcześnie informator świadka powiedział mu wyraźnie: „Ja mam kontakty z gestapo — od nich otrzymuję informacje, które nas interesują, a w zamian za to oni otrzymują materiały dotyczące komunistów”.

Świadek Krak rozpoznaje przedstawione mu przez sąd fotokopie list, zawierających 200 nazwisk działaczy lewicowych, przekazanych gestapo.

Wykonując polecenie „Delegatury”, PKB utworzył specjalną organizację do zwalczania ruchu lewicowego p. n. „Startu”.

Wyjaśniając okoliczności utworzenia „Startu” świadek stwierdza, że początkowo w PKB istniał „Wydział Informacyjny”, który zbierał informacje dotyczące organizacji lewicowych. Sprawy „Wydziału Informacyjnego” przejął następnie „Urząd śledczy”, którego kierownikiem mia-

nowany został Włodzimierz Lechowicz. Od tego czasu rozpoczęła się szczególnie intensywna penetracja w PPR. Ekspozytura tego „Urzędu” na Warszawie był właśnie „Start”. Nie była to bynajmniej jedyna tego rodzaju organizacja „Delegatury”.

Na pytanie prokuratora świadek potwierdza, że poza działalnością doradczą, mordowaniem działaczy lewicowych i sympatyków, PKB przygotowywało materiały do „generalnej rozprawy z komuną”. W tym celu sporządzony został okólnik, który w 40 egzemplarzach rozleśniano do wszystkich komisaratów PKB. Okólnik ten domagał się dokładnych danych, dotyczących działaczy lewicowych. M. in. projektowano utworzenie obozów koncentracyjnych, w których mieli być zamknięci komuniści.

Świadek mówi, że widział regulamin tych obozów i stwierdza: „Forma tych obozów miała być zupełnie hitlerowska. Mieli tam być osadzeni wszyscy komuniści, których materiały znajdowały się w posiadaniu PKB”.

Następnie zoznaje świadek Genowefa Jabłońska, której ojciec Antoni Maliszewski, długoletni działacz KPP i działacz PPR zamordowany został przez gestapo w maju 1943 r. W czasie okupacji Maliszewski mimo podeszłego wieku — liczył 73 lata — brał aktywny udział w walce niepodległościowej, łoczony przez PPR. Aresztowany w maju 1943 r. w kilka dni później został zamordowany przez gestapo. W tym miesiącu na wniosek prokuratora sąd odczytuje dokument, znajdujący się w aktach sprawy, w którym nazwisko ojca świadka — Antoniego Maliszewskiego figuruje dwukrotnie. Dokument ten jest jedną z list, jakie przekazywane zostały do gestapo za pośrednictwem PKB.

Listę tę rozpoznał świadek Krak.

Świadek Stefan Bartus był w czasie okupacji czerem w tajnej drukarni PPS-lewicy, która znajdowała się w domu świadka na Zeraniu. Świadek był poszukiwany przez gestapo, jednak udało mu się uniknąć aresztowania. Aresztowany natomiast został jeden z czeremów drukarni — Kunego. Nie zaślawy go, hitlerowcy zastrzelili jego żonę. Sąd odczytuje z posiadanych w aktach wykazów działaczy lewicowych, sporządzonych przez „Startu” nazwisko Bartusia. Określony on jest tam jako organizator PPR na terenie Zerania. Na pytanie zwrócone do osk. Pałora, odpowiada on, że istotnie „Startu” śledził Bartusia i zamierzał go zamordować, używając jako pretekstu fikcyjnego oskarżenia o przestępstwa kryminalne.

Świadek Aleksandra Plucińska zeznaje o aresztowaniu swego brata Michała, działacza Stronnictwa Ludowego o okresie przedwojennego, a później członka Batalionów Chłopskich. Został on aresztowany na podstawie listy działaczy lewicowych, posiadanej przez gestapo.

Następnie zoznaje świadek Anna Szkot, której syn Jerzy Szkot, aktywny działacz RPPS na terenie Bródna, został aresztowany przez gestapo i rozstrzelany.

Podobnie, jak poprzednio nazwisko Jerzego Szkota — znajduje się na skierowanej do gestapo liście, którą rozpoznał świadek Krak.

Na tym sąd zarządził przerwę w rozprawie.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej będzie podsumowaniem i utrwaleniem wielkich zdobyczy mas pracujących naszej Ojczyzny

Przemówienie
wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego RP
W. Barcikowskiego

Wysoki Sejmie!

W dniu 4 lutego 1952 r. kadencja Sejmu Ustawodawczego, zgodnie z art. 6 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej dobiega końca.

Do zakresu jego działania, jak wynika z art. 3 te samej ustawy konstytucyjnej, poza ustawodawstwem, kontrolą działalności rządu i ustalaniem zasadniczego kierunku polityki państwa oraz innymi konstytucyjnymi czynnościami, należy uchwalenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli uchwalenie podstawowych norm nowego ustroju społecznego i państwowego, jego struktury, działalności organów władzy państwowej, zarządu państwowego, wymiaru sprawiedliwości, praw obywatelskich itp.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z doniosłości tego aktu konstytucyjnego dla Polski Ludowej — będzie to bowiem pierwsze podsumowanie i utrwalenie wielkich zdobyczy rewolucyjnych mas pracujących naszego kraju w okresie powojennym, w okresie budowania na gruzach burżuazyj-

nej Polski państwa nowego socjalistycznego typu, pierwszy generalny plan rozwoju Rzeczypospolitej na szerokiej, otwartej przez Wielką Rewolucję Październikową, drodze do socjalizmu, pierwsza deklaracja konstytucyjna państwa polskiego wobec całego świata. Stwierdzając, że stanęliśmy niewzruszenie na drodze postępu i pokroju i należymy do rodziny państw socjalistycznych. To też ustawa konstytucyjna z dnia 28 maja br. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej podkreśla we wstępie, że konstytucja ta będzie miała wielkie znaczenie dla umocnienia i rozwoju osiągnięć narodu polskiego, budującego socjalizm dla dalszego zespolenia narodu oraz dla utrwalenia niepodległości i suwerenności państwa.

Od 7 prawie lat władza w Polsce Ludowej jest w rękach stanowiącego o sobie ludu pracującego, biorącego bezpośredni udział w rządzeniu krajem na każdym odcinku życia państwowego. W społeczeństwie naszym, mimo oporu wrogich elementów, rozwija się w szerokich masach coraz większe zaufanie i przywiązanie do ustroju, do gospodarki

planowej, do siły Polski Ludowej, do międzynarodowego statusu państwa. Zacieśnia się coraz bardziej sojusz między robotnikami i pracującym chłopem. Obywateli Polski Ludowej, świadomy rozwoju swego kraju i biorący udział w rządzeniu nim, nie może się nie interesować tym, co stanowi o jego dalszym losie, o przyszłości jego państwa, o warunkach jego bytu i bytu dalszych pokoleń. Nie może on nie interesować się organizacją ustroju najwyższych i terenowych organów władzy, centralnych i terenowych organów administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości, prawami obywatelskimi, każdą instytucją publiczną, każdym urządzeniem, tworzącym jego wolę, jego środki, przez jego pracę i udział w rządzeniu. To też należy podkreślić, że projekt konstytucji społeczeństwo oczekuje z wielkim zainteresowaniem, jakiego dotąd nie znał nasz kraj.

To też ustawa konstytucyjna z dnia 28 maja br., nadając doniosłe znaczenie pracy nad projektem konstytucji i pragnąc stworzyć najlepsze gwarancje jej doskonałości, aby nie przeoczył żadnych praw i interesów mas pracujących oraz aby dać możliwość wypowiedzenia się jak najszerszym rzeszom społeczeństwa, powierza komisji konstytucyjnej przewodniczący głowę państwa i wprowadza do niej nie tylko posłów sejmowych, ale i czołowych przedstawicieli organizacji politycznych, zawodowych i społecznych, tudzież przedstawicieli nauki, kultury i sztuki (art. 3). Niezależnie od tego komisja konstytucyjna i jej podkomisje mogą zapraszać do udziału w swych pracach obywateli, którzy odznaczili się działalnością państwową lub społeczną, jak również wybitnych specjalistów (art. 4 ust. 2).

Nadto, co jest najistotniejsze, art. 5 i 6 cytowanej ustawy konstytucyjnej z 28 maja br. przewidują, że wstępując do projektu Konstytucji Polski Ludowej, opracowywanej przez komisję konstytucyjną, zostanie poddany ogólnonarodowej dyskusji, w której obywatele zgłoszą swoje poprawki, uwagi i uwagi i dopiero na podstawie tych wniosków, poprawek i uwag komisja konstytucyjna opracuje ostateczny projekt Konstytucji Polski Ludowej i przedstawi go Sejmowi Ustawodawczemu.

Zadane państwu burżuazyjne nie zna tej nowej, możliwej jedynie w ustroju typu socjalistycznego metody współtworzenia przez cały zainteresowany lud, swej narodowej konstytucji. Dyskusje takie odbyły się zarówno w Związku Radzieckim, jak i w państwach demokracji ludowej, które wprowadziły nowe konstytucje. Należy przy tym podkreślić, że jak wykazało doświadczenie ZSRR w związku z przygotowaniem Konstytucji Związku Radzieckiego, którą naród radziecki nazwał imieniem jej inicjatora i twórcy — JOZEFA STALINA, ogólnonarodowa dyskusja nad projektem konstytucji odegrała ogromną rolę. W dyskusji tej, która trwała około 5 miesięcy, wzięły udział najszerze masy ludu pracującego. Projekt konstytucji był omawiany przez robotników, chłopów i inteligencję nasyłających zebrań. Szeroko wniosków, poprawek i uwag, ludzi pracy przyjęła komisja konstytucyjna, a Józef Stalin, omawiając poprawki i uzupełnienia, zgłoszone przez obywateli w toku obrad całego narodu nad projektem, ocenił wysoce pozytywne wyniki dyskusji. Doświadczenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem

Konstytucji Stalinskiej zostały szeroko wykorzystane w krajach demokracji ludowej przy opracowywaniu konstytucji utrwalających zdobycze ustroju ludowo-demokratycznego w tych krajach.

Również doniosłe znaczenie będzie miała niewątpliwie ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polski Ludowej. Aby dyskusja jednak spełniła swoje zadanie, aby stała się ona potężną manifestacją siły i jedności narodu w walce o budowę podstaw socjalizmu, musi ona potrwać parę miesięcy.

Tymczasem — mówi dalej wicemarszałek Barcikowski — zbliża się ustanowiony przez art. 6 ustawy konstytucyjnej z dnia 28 maja rb. termin zgłoszenia ostatecznego projektu opracowanej konstytucji, co powinno nastąpić najdalej w dniu 31 grudnia rb.

Zdając sobie sprawę z wielkiej doniosłości publicznej dyskusji tego projektu, z konieczności szczególnej jej omówienia na całym obszarze Rzeczypospolitej, z konieczności dotarcia do każdej niemal komórki społecznej, do każdego zakładu pracy i przyciągnięcia do tej opracowania wielomilionowych mas ludu pracy, co wymagałoby co najmniej 3 miesięcy — termin wyznaczony przez powyższą ustawę konstytucyjną okazał się niewystarczający. Zachodzi więc konieczność przedłużenia terminu opracowania przez komisję konstytucyjną i przedstawienia Sejmowi Ustawodawczemu na podstawie wyników dyskusji — ostatecznego projektu konstytucji.

Przedłużenie kadencji umożliwi Sejmowi Ustawodawczemu wykonanie w oparciu o dyskusję ogólnonarodową jego naczelnego, historycznego zadania — uchwalenie nowej Konstytucji Polski Ludowej, utrwalającej i zabezpieczającej zdobycze polskich robotników, pracującego chłopstwa, inteligencji i rzemieślników. Wobec czego mam zaszczyt w imieniu komisji konstytucyjnej złożyć wniosek o uchwalenie przez Wysoki Sejm ustawy konstytucyjnej o zmianie terminu opracowania projektu konstytucji i przedłużeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego w następującym brzmieniu:

Ustawa konstytucyjna z dnia 15 grudnia 1951 roku o zmianie terminu opracowania projektu konstytucji i przedłużeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego w celu zapewnienia możliwości przeprowadzenia szerokiej ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polski Ludowej, stanowi się co następuje:

ART. 1.

Ustanówy w art. 6 ustawy konstytucyjnej z dnia 28 maja 1951 roku o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej termin przedłożenia przez komisję konstytucyjną Sejmowi Ustawodawczemu projektu konstytucji, przedłuża się o cztery miesiące.

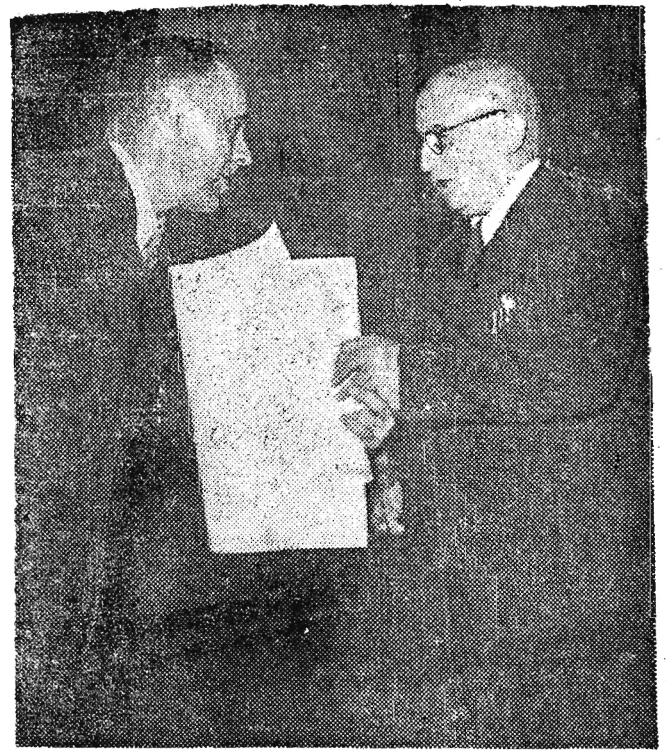
ART. 2.

1) Kadencję Sejmu Ustawodawczego, określoną w art. 6 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, przedłuża się o sześć miesięcy.

2) Sejm Ustawodawczy może większością 2/3 ustawowej liczby posłów po uchwaleniu Konstytucji Polski Ludowej uchwalić zakończenie swej kadencji przed upływem terminu, określonego w ust. 1.

ART. 3.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.



Wręczenie Franciszkowi Fiedlerowi dyplomu doktora honoris causa w Uniwersytecie Warszawskim

WARSZAWA. W Uniwersytecie Warszawskim na uroczystości wręczenia dyplomu doktora honoris causa Franciszkowi Fiedlerowi zasłużonemu wieloletniemu działaczowi rewolucyjnemu, Budowniczym Polski Ludowej, członkowi KC PZPR, naczelnemu redaktorowi „Nowych Drog” — Franciszek Fiedler wygłosił przemówienie do zebranych naukowców i młodzieży studiujecej.

Wyrażając w wstępie głęboką wdzięczność rektorowi, senatorowi akademickiemu, ciału profesorskiemu i młodzieży akademickiej za przyjęcie do swego grona, mówca stwierdził m. inn.:

Uchwałę senatu akademickiego o nadaniu mi godności doktora honoris causa — rozumiem przede wszystkim jako wyraz uznania dla pokolenia, które pod rewolucyjnymi sztandarami SDKPiL, KPP i PPR nieugięte i niezmordowane walczyło o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, jako wyraz czci dla tych, którzy w tej walce nie cofnęli się przed złożeniem w ofierze swego życia, dla Kasprzaka, dla Róży, dla Okrzei, Barona, Hiberna, Krwieskiego, Botwina, Buczka i Nowotki, dla tych, którzy padli z rąk oprawców hitlerowskich lub zginęli w walkach przeciw bandom faszystowskim, dla wielu, bardzo wielu nieznanych a bohaterów żołnierzy polskiego ruchu rewolucyjnego.

Jako patrioci głęboko odczuwający ucisk narodowy Polski i realizujący marzenia i cele wielu pokoleń walczących o wyzwolenie, o postępną i rozwój swej ojczyzny, jako socjaliści walczący o zniesienie wyzysku i ucisku klasowego, jako marksści stojący na gruncie materializmu historycznego, bojownicy SDKPiL i KPP walczący o klasowe i narodowe wyzwolenie Polski ze zwycięstwem rewolucji socjalistycznej w Rosji w szczególności. Byli najgłębiej przekonani, że naród polski może zdobyć i utrwalić swą niepodległość i suwerenność tylko jako państwo najkonsekwentniej demokratyczne, jako państwo socjalistyczne. Życie — ów najlepszy, ów jedyny sprawdzian — najzupełniej potwierdziło słuszność ich założeń marksistowskich.

W roku 1918 — Polska odzyskała byt niepodległy przede wszystkim dzięki zwycięstwom Wielkiej Październikowej Rewolucji 1917 r., a gdy burżuazja i obszarnicy swą antynarodową polityką doprowadzili do klęski 1939 r. — Polska odzyskuje w 1944/5 roku niepodległość prawdziwą, realną, nie zaś tylko formalną, realną, bo wyzwolona spod jarzma kapitalistów swoich i obcych, spod panowania Wielkich rekinów imperializmu światowego. Odzyskuje ją znowu dzięki zwycięstwom rewolucji, dzięki zwycięstwom Związku Radzieckiego.

Polska wkroczyła w 1944/5 r. na drogę rewolucji i dlatego

jest niewzruszona. Polska żyć będzie na wielki, żyć będzie ciągłym rozwojem ludu pracującego, ciągłym rozwojem państwowym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym narodu polskiego.

Naukowcy polscy coraz częściej szukają i znajdują łączność z robotnikami i chłopami, coraz mocniej włączają się we wspaniałą potęgę budowy Polski Ludowej, Polski sprawiedliwości społecznej.

Młodzież Uniwersytetu Warszawskiego posiada piękne rewolucyjne tradycje. Hasło, waszą wolność i za naszą, powstanie swoje zawdzięcza w dużym stopniu Uniwersytetowi Warszawskiemu, jego profesorom, jego studentom.

Koledzy wasi, studenci Uniwersytetu Warszawskiego, byli współtwórcami, propagatorami hasła, z zapętem podjętego przez Mickiewicza, Worcella, Dembowskiego, Ściegiennego, hasła realizowanego w pełni przez Polskę Ludową.

Studentem był Ludwik Waryński, wielki założyciel „Proletariatu”, studenci, studenci UW w szczególności, odegrali dużą rolę w polskim ruchu robotniczym. W czasie Rewolucji 1905 r. bili się bohatercko u boku klasy robotniczej. Postępowa studenteria warszawska stała w pierwszych szeregach walki o szkołę polską. W latach reakcji sanacyjnej walka postępowych studentów przeciw pałkarzom i żyłkaczom ratowała honor wszechny.

Wielu studentów walczyło wczas w szeregach KZM, KPP, „Życia”, ścigani, aresztowani i więzieni przez władze sanacyjne.

Mówca podkreśla ogromne znaczenie zdobywania wiedzy przez młodzież robotniczo-chlopską, przez którą Polska Ludowa otworzyła podwoje wyższych uczelni.

„Aby budować — cytuje Franciszek Fiedler słowa Stalina — trzeba mieć wiedzę, trzeba opamiętać naukę. Aby zaś wiedzieć, należy się uczyć. Uczyć się uporczywie, wytrwale... mamy przed sobą twierdzą. Twierdza ta zwie się nauka wraz z jej licznymi gałęziami wiedzy. Te twierdze powinniśmy zdobyć za wszelką cenę. Te twierdze powinna zdobywać młodzież, jeżeli chce być budowniczym nowego życia, jeżeli pragnie rzeczywistości złuzować starą gwardię”.

Jesteśmy głęboko przekonani, że pod troskliwą opieką naszego państwa ludowego, — naszej partii pod kierownictwem waszych profesorów, wy — drodzy przyjaciele, zdobędziecie twierdzą, zwiążąc się nauką, że złuzujecie nas — starą gwardię, że swym entuzjazmem zarażą będziecie tysiące, że przyćmiacie się do przyspieszenia budowy socjalizmu, do przewyższenia trudności i u boku waszych braci i ojców zbudujecie Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę dobrobytu i kultury ma, Polskę Socjalistyczną.

Zdradcy narodu polskiego ze zbrodniczej organizacji „Start” mordowali działaczy lewicowych

W toku procesu zeznał osk. Pajor.

Osobnym terenem działania „Startu” było denuncjowanie działaczy lewicowych do gestapo bezpośrednio Hauptsturmführerowi Spielkerowi, bądź też za pośrednictwem komendy PKB.

Oskarżony stwierdza, że Lechowicz oświadczył mu, iż kontaktuje go z gestapo z polecenia „Delegatury”. Dane personalne o PPR, które przekazywano do gestapo z Mokolowa, Pragi — zeznał Pajor — dane o lokalach na Pradze i Woli, to były rzeczy uzgodnione z Lechowiczem i stanowiło to uzupełnienie jego kontaktów. Interesował się Spielker kwestią KRN — jakki to oddziałek znajduje — interesował się liczebnością lewicy na terenie Warszawy.

Oskarżony zeznał następująco, że listy PPR-owców, m. in. listę 50 nazwisk z Żoliborza, przekazał bezpośrednio Spielkerowi. Na liście te figurowały ustalone przez agentów „Startu” funkcje działaczy lewicowych i nazwiska. Oskarżony przyznaje też, iż wiedział, że inne zbiorowe listy, przekazywane przez niego drogą służbową bądź Lechowiczowi, bądź też komendzie PKB, jak również informacje o namiotach i liczności organizacji lewicowych w warszawskich biurach, fabrykach, przekazywane były również do gestapo. Pajor stwierdza m. in.: „Przypominam sobie, że była przysłana z „Delegatury” do rozpracowania sprawa Fornalskiej. Była ona rozpracowana i przekazana później z powrotem Lechowiczowi. To było przed jej aresztowaniem”.

W dalszym ciągu procesu złożył zeznanie osk. Stanisław Nienaltowski.

Osk. Nienaltowski w toku studów uniwersyteckich poznał Włodzimierza Lechowicza, z którym niebawem nawiązał dobre stosunki.

Na propozycję Lechowicza oskarżony dotarzał mu infor-

macji, dotyczących działalności politycznej lewicowej organizacji akademickiej „Życie”, do której należał.

W 1941 roku osk. Nienaltowski przybył do Warszawy, gdzie znów spotkał Lechowicza i nawiązał kontakt z Jaroszewiczem i jego zastępcą Buczyńskim. Obydwaj zajmowali się przed wojną rozpracowywaniem organizacji komunistycznych, a Buczyński w czasie okupacji zorganizował grupę, złożoną z pracowników oddziału II, której celem była praca wywiadowcza, skierowana przeciwko ruchowi lewicowemu.

Dzięki Buczyńskiemu, Nienaltowskiemu udało się wśliznąć do Gwardii Ludowej.

„Buczyński — zeznał oskarżony — oświadczył mi wówczas, że prowadził wywiad długofalowy i że w tym charakterze chciałby mnie skierować do organizacji komunistycznych. W kwietniu 1942 r. skontaktowałam mnie z jednym z kierowników organizacji warszawskiej. O swej współpracy z Gwardią Ludową nie miałem nikomu mówić z uwagi na długofalowość mojej pracy wywiadowczej”. Osk. Nienaltowski objął pracę w redakcji „Gwardzisty”, gdzie skontaktowany został za pośrednictwem Buczyńskiego z Marianem Spychalskim. O działalności swej oskarżony informował stale Lechowicza, który po jakimś czasie skierował go do pracy w „Urzędzie Śledczym PKB”. Równocześnie oskarżony kontynuował swą działalność na terenie redakcji „Gwardzisty”.

Następnie oskarżony mówi o motywach, jakimi kierowały się władze „Delegatury”, tworząc „Start”. Grupa ta zorganizowana została dla wzmożenia walki z niepodległościowym ruchem lewicowym, ze względu na stały wzrost jego siły i wpływów.

Czołową rolę w organizowaniu (Ciąg dalszy na stronie 4)

Tribuna

O wytyczenie nowej drogi

Od kilku lat mieszkańcy Wólki czynią starania o wytyczenie drogi, łączącej ich przysiółek z gromadą Kraśne (pow. Rzeszów). Prezydium GRN w Stocinie sprawę spornego odcinka drogi załatwia biurokratycznie i opieszale. Na podania i osobiste prośby obywateli Wólki w ogóle nie odpowiada.

Spodziewamy się, że Prezydium PRN w Rzeszowie zajmie się sprawą zlikwidowania okrzężnej i bagnistej drogi, którą obecnie rolnicy z Wólki dojeżdżają do swych pól w Kraśnem i wyznaczy im przejazd, o jaki słusznie zabiegają. (4011)

Mundur trzeba uszyć

Wydział Oświaty przy Prezydium PRN w Łańcucie w czerwcu br. zwrócił się do związku brązowego spółdzielni odzieżowej „Praca” w Rzeszowie (ul. Baldachówka) o uszycie jednego munduru służbowego.

Związek brązowy zlecił wykonanie tego munduru spółdzielni „Zgoda” w Przeworsku. Uplynęło pół roku, mundur dotychczas nie został uszyty. Kończy się rok budżetowy, kredyty tegoroczne wygasają. Przez niedbalstwo spółdzielni „Zgoda” woźny, któremu przysługuje mundur służbowy, nie może być poszkodowany.

Domagamy się, by kierownictwo spółdzielni „Zgoda” zrealizowało natychmiast zamówienie z czerwca br. (4023)

Kiedy komisja mieszkaniowa przydzieli mieszkanie

Ob. Wołak jest samodzielnym zrzucaczem w hucie Stalowa Wola. Zawód swój zdobyła dzięki wyteżonej pracy przy pomocy koła ZMP. To też obecnie z zapalem pracuje nie tylko przy frezarce, lecz i społecznie. Ponieważ rodzina ob. Wołak składa się z pięciu osób komisja mieszkaniowa przy hucie Stalowa Wola obiecała jej w ubiegłym roku polepszyć ciężkie obecnie warunki mieszkaniowe. Mimo objęcie ob. Wołak mieszkania jęczcze nie otrzymała. Trzeba, żeby rada zakładowa huty załatwiła tę sprawę. (4024)

Nowe gatunki przetworów owocowo-warzwywnych ukążą się na rynku

Zakłady przemysłu przetwórstwa owocowo-warzwywnego, obok wytwarzanych już artykułów, jak dżemy, marmolady itp., w najbliższym czasie rzucą na rynek szereg nowych rodzajów przetworów. Przystosowano już znaczne ilości mrożonek owocowych — truskawek, czereśni, czarnych jagód i musu jabłkowego. Wyprodukowano również znacznie więcej niż w roku ub. kompotów mieszanych, przede wszystkim z czereśni i wiśni.

W najbliższych dniach, ukążą się również na rynku duże ilości przetworów warzwywnych, jak: po-

midory w puszkach, ogórki konserwowe oraz mrożonki warzwywno — ogórki, pomidory i groszek zielony. Przygotowano również nowy rodzaj przetworów warzwywnych w puszkach. Są to pomidory faszerowane, kabaczki w sosie pomidorowym oraz tzw. bigos specjalny. Przetwory te gotowe będą do spożycia po odgrzaniu, bez konieczności dodawania do nich przypraw.

Ogółem przemysł owocowo-warzwywny przygotował na zimę przeszło 30 proc. więcej przetworów, niż w tym samym okresie ub. roku.

Na budowie nr 1 Rz. PZB powstaną brygady młodzieżowe

Cztery miesiące temu na budowie WSK powstało koło Związku Młodzieży Polskiej. Mimo trudnych warunków, od początku swego istnienia rozpoczęło ono aktywną pracę, odbywając w tym czasie 7 zebrań. Liczba członków szybko zwiększyła się z 15 do 75.

Zetempowcy urządzili zabawę, z której dochód w kwocie 2.500 zł przeznaczono na urządzenie świetlicy i inne cele kulturalno - oświatowe. W tym też czasie zajęli się dekoracją świetlicy przy kierownictwie budowy nr 1, wygłosili szereg referatów oraz wydali gazetkę ścienną. W pracach tych brał żywy udział kol. T. Stachurski, Maciąg, Br. Pieczek, Z. Znamirowska i Stopa, a zwłaszcza przewodniczący koła — Zdzisław Ślaczka. Obok tych jednak byli i inni, którzy nie udzielali się w pracy społecznej, znajdując zawsze wykręty, że nie mają na nią czasu z powodu innych zajęć. Do takich należą kol. kol. Edward Leltek — sekretarz rady zakładowej budowy WSK, Józef Szalacha, Augustyn Sylwester i inni.

Największą trudność sprawiła zarządowi koła organizacja zebrań, gdyż większość

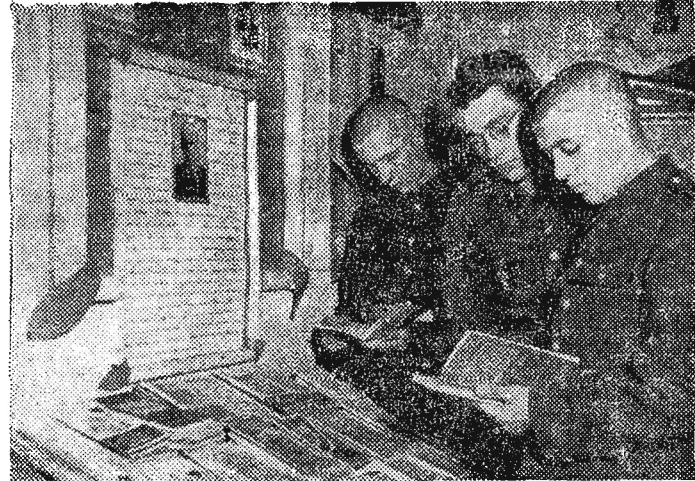
członków stanowią robotnicy dojeżdżający do pracy z pobliskich wiosek. Ponieważ zdarzyło się kilka razy, że odwożące ich samochody odeszły bez zetempowców, znajdujących się na zebraniu, frekwencja zmniejszyła się o 60 proc.

Na ostatnim zebraniu członkowie skrytykowali dotychczasową pracę koła i podsumowali jej niedociągnięcia, wyciągając wiele wniosków na przyszłość. Postanowiono więc znaleźć sposób zwiększenia frekwencji na zebraniach, w dalszym ciągu werbować członków do organizacji oraz wzmocnić walkę o wykonanie planów produkcyjnych. Najważ-

niejszą uchwałą było postanowienie o utworzeniu na budowie brygad młodzieżowych ZMP. Z wnioskiem tym udali się zetempowcy na odbywającą się właśnie naradę techniczną w kierownictwie budowy, gdzie wniosek został przyjęty. Kierownik budowy nr 1 — ob. Stefan Traczyk zobowiązał się, iż powierzy brygadom zetempowskim pracę przy jednej z budów. Tak więc już w niedługim czasie na budowie nr 1 RzPZB młodzież przystąpi z entuzjazmem do wznoszenia nowych, wielkich obiektów Polskiej Ludowej.

Br. P. koresp. N. Rz.

Ludowe wojsko wychowuje świadomych obywateli



Chłopski i robotniczy synowie nabywając w wojsku bojowego wykształcenia, podnoszą również swe umiejętności jachowe i swój poziom ideologiczny. To ostatnie ułatwia zwłaszcza odpowiednią lekturę, toteż nie dziwnego, że biblioteka oddziałowej świetlicy cieszy się dużym zainteresowaniem tegorocznych poborowych.

Z naszego notatnika

Przy Zarządzie Odcinka Drogowego PKP w Czudcu, zorganizowane zostało niedawno koło PCK 74 członków koła przejdzie już wkrótce szkolenie sanitarne które prowadzić będą pracownicy Oddziału Powiatowego PCK z Rzeszowa. (b)

Najlenszym pracującym na terenie Strzyżowa zespołem artystycznym jest kółko teatralne przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej.

Ostatnio wystawiło ono sztukę węgierską pt. „Szandor Kowacz”, w reżyserii prof. Grudniekiego.

W ubiegłą niedzielę szkolne kółko teatralne, wyjechało z nowo-wystawioną sztuką do pobliskiego Dobrzeczuwa. Przedstawienie cieszyło się dużą frekwencją. (b)

Zdraycy narodu polskiego ze zbrodniczej organizacji „Start” mordowali działaczy lewicowych

(Ciąg dalszy ze str. 3)

niu „Startu” odegrał Kontrym, były komisarz policji w Białymstoku.

N. enałowski, który objął kierownicze stanowisko w „Starcie” zwerbował do „Startu” współoskarżonego Czystowskiego, który przeszedł do tej zbrodniczej organizacji z polecenia swych zwierzchników z WRN, którego był członkiem. Do obowiązków Nienalowskiego w „Starcie” należała organizacja grup dokonujących morderstw działaczy lewicowych.

Na wydatki „organizacyjne” Nienalowski pobierał z PKB około 300.000 zł miesięcznie.

Nienalowski wyliczył długi szereg nazwisk działaczy niepodległościowego ruchu lewicowego, którzy zostali zamordowani przez „grupy likwidacyjne” „Startu”. W tym samym czasie osk. Nienalowski wspólnie działał równocześnie w innych antylewicowych akcjach „Delegatury”, w ramach tzw. „Kierownictwa Walki Podziemnej (KWP)”, dokąd został zwerbowany również przez Lechowicza. O działalności KWP Lechowicz mówił, że skierowana jest przeciwko komunistom, ale zamaskowana z uwagi na opinię publiczną. Oskarżony reznaje, że KWP miało pełnić rolę podobną do roli gestapo.

Kierownicy placówek „Startu” byli dobrani przez Kontryma i Lechowicza. Kontrym wprowadził do „Startu” grupę terrorystyczną NSZ. O stosunkach z NSZ Nienalowski mówił: „NSZ to była organizacja, która na odcinku antykomunistycznym zajmowała prawie czołowe miejsce w czasie okupacji. Dlatego mieliśmy zaufanie do tej organizacji”.

Następnie oskarżony mówi o udziale poszczególnych organizacji w „Starcie”. Poza Urzędem Śledczym” PKB jedną z tych organizacji były NSZ, których przedstawicielem w kierownictwie „Startu” był Ojrzynski.

Również WRN popierał wydatnie działalność „Startu”. Przedstawicielem tej organizacji był osk. Czystowski i za jego pośrednictwem WRN pomagał „Startowi”, udzielając swych ludzi i lokali organizacyjnych.

W dalszym ciągu swych zeznań Nienalowski przyznaje, że przez ręce jego przechodziła lista, zawierająca 56 nazwisk działaczy lewicowych wraz z ich stanowiskami z terenu Żoliborza, która według oświadczenia osk. Pajora, przekazana została haubtsturmführerowi Spelkerowi. Nienalowski stwierdza, że w październiku 1945 r. korzy-

stając z kontaktu z Marianem Szychalskim, wstąpił do Oddziałowego Wojska Polskiego w stopniu porucznika. „W czasie mojej służby awansowałem i kiedy opuszczałem stanowisko w biurze historycznym i przeszedłem do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, uzyskałem stopień „podpułkownika”.

Prok. To znaczy w ciągu jednego roku od porucznika do podpułkownika?

Osk. Tak jest.

Na pytanie swego obrońcy adw. Maślanko, Nienalowski wyjaśnia, że po wyzwoleniu wstąpił do wojska, bo otrzymał zawiadomienie od łączniczki Szychalskiego z czasów okupacji, która po wyzwoleniu pracowała w jego kancelarii.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchiwania następnego oskarżonego — Zygmunta Ojrzynskiego, który przyznał się do winy.

W sprawie kontaktów „Startu” z gestapo oskarżony stwierdza, że wiedział od Pajora, iż utrzymywał on taki kontakt na rozkaz „Delegatury”.

Na pytanie sądu Ojrzynski udzielił obszernych wyjaśnień na temat działania tzw. specjalnego sądu cywilnego, który ferował „wyroki” na niepodległościowych działaczy lewicowych.

Powiększyć składki pociągów robotniczych

Po ostatniej zmianie rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, na linii kolejowej Rzeszów—Jasło, obserwuje się wielkie przepelnienie. Przepelnienia te, zwłaszcza w tzw. pociągach robotniczych (rano i popołudniu) zmuszają podróżujących do odbywania drogi na obwieszonych ludziach stopniach wagonów.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest zbyt mała ilość wagonów w pociągach robotniczych. A przecież skład ich można by powiększyć kosztem składu pociągów nocnych, które są o wiele dłuższe.

Dojeżdżający robotnicy uskarżają się również na niepunktualność odjazdu pociągów ze stacji Rzeszów. I tak np. pociąg odjeżdżający z Rzeszowa o godz. 16.15 codziennie wyrusza z opóźnieniem. Ten sam pociąg jest stale podstawiany na lory zaledwie na kilka minut przed przewidzianym rozkładem jazdy odjazdem, lub co gorsza, (a zdarza się to często) ze znacznym opóźnieniem, robotnicy w tym czasie marzną na mrozie lub deszczu.

Pończochy na talony

W związku z zarządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego o dodatkowym przydziale pończoch, Wydział Handlu Prezydium MRN w Rzeszowie, zaleca kierownikom wszystkich zakładów pracy natychmiastowe sporządzenie list ewidencyjnych, za trudnionych w tych zakładach mężczyzn, którzy mają na utrzymaniu żony, nie pracujące zawodowo. Zarządzenie to dotyczy również prywatnych zakładów pracy, zatrudniających kobiety, które otrzymały bony miesno-łuszczowe.

W listach ewidencyjnych należy wyszczególnić: liczbę porządkową, nazwisko i imię pracownika, imię żony, oraz podpis odbierającego talony. Wykazy takie należy przesłać do dnia 20

grudnia do Wydziału Handlu Prez. MRN, Rzeszów ul. Lwowska 13. Osobne zapotrzebowanie sporządzić należy dla pozostających na utrzymaniu pracownika członków rodziny płci żeńskiej, poniżej lat 15 oraz do dnia 29 bm. przesłać je do Wydziału Handlu. Kobiety, które pobrały bony miesno-łuszczowe nie przez zakład pracy, lecz bezpośrednio z Wydz. Handlu, winny się zgłaszać do tego wydziału, celem wciągnięcia ich na listę. Listy ewidencyjne kobiet, zatrudnionych w prywatnych zakładach pracy, winny zawierać następujące rubryki: liczba porządkowa, nazwisko i imię pracownicy, potwierdzenie odbioru talonu. (b)

Załatwiajcie zawczasu swe świąteczne sprawy na poczcie

W okresie przedświątecznym rok rocznie ruch pocztowy poważnie się wzmagają. W związku z tym Obwodowy Urząd Pocztowy oraz RUTT Rzeszów, apelują do swych klientów, aby nie odkładali załatwiania spraw na pocztę do ostatnich dni. Już obecnie bowiem można nadawać telegramy okolicznościowe (TDx) które zostaną doręczone w dniu oznaczonym przez nadawcę, telegramy okolicznościowe (XLT) po niższej opłacie (3 zł za 15 wyrazów) oraz telegramy listowe (ELT) (3,65 zł za 25 wyrazów) i kartki okolicznościowe (5 wyrazów 15 gr).

POGODA w dniu dzisiejszym

Rano w zachodnich dzielnicach miejscami chmurno lub mgliście, w ciągu dnia w całym kraju na ogół pogodnie.

Nocą temperatura od minus 3 st. na wschodzie do minus 1 st. na zachodzie, dniem od 1 st. do 6 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Paczki żywnościowe nadawać należy do dnia 18 grudnia, gdyż tylko w tym wypadku będą mogły one być doręczone przed świętami. Aby uniknąć przesyłki wszelkiego rodzaju można nadawać tak że w urzędzie pocztowym na stacji kolejowej (bez przerwy przez całą dobę), oraz na osiedlu WSK przy ul. Dąbrowskiego (godz. 9—12 i 15—19).

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. sekr. odpow. 16,00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rol. — 13-98, dział korespondentów — 15-54, Red. Naczelny 10-75, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Płac Stalina 19 I. p. — 18-56, PPK „Ruch” — 18-80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12—13. Sekretarz odpow. od godz. 11—13. Oddział: „Nowiny Przemyskie” Przemysł — Płac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” Krosno — ul. Nowotki 6, tel. 229. Pren. zaktak. 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, komis. 15 gr, kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł, Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na koncie PKO Nowiny Rzeszowskie Nr XX 13763. Druk Rzesz. Zakład Graficzny. (b)

DAMY WIĘCEJ NAFTY OJCZYZNIE

Franciszek Kiełtyka

Wiertacz szybu

Jak na naszym szybie walczymy o wykonanie planu z nadwyżką

Miesiąc grudzień na naszym szybie, to tygodnie wzmocnionej pracy o wykonanie planu na styczniowy z nadwyżką. Roczny plan wierceń wykonaliśmy z dniem 28 ub. m. i zaraz podjęliśmy współzawodnictwo z szybem, obsługiwany przez bygadę młodzieżową, że ponad plan na bieżący miesiąc uwiertamy 25 metrów. Bo nie chodzi o to, że Sekcja II Lipniki wykonała już roczny plan wierceń, a o to, że całe Gorlickie Kopalnictwo Naftowe walczy, by plan wierceń wykonać o 5 dni przed terminem, tj. na 25 grudnia. Musimy więc ze wszystkich sił naszego kopalnictwa dopomóc.

Mamy wiele sposobów na to, żeby podjąć zobowiązanie nie tylko wykonać, ale i przekroczyć. Drugi punkt współzawodnictwa mówi o tym, że będziemy pracowali bezawaryjnie. Bierzemy się o to, że wszystkich sił. Od kilku tygodni nie mieliśmy żadnej awarii. W tym celu starannie konserwujemy wszystkie maszyny i urządzenia. Na 15 minut przed zmianą jeszcze raz sprawdzamy i przygotowujemy wszystkie narzędzia: swidry, liny, a także smary itp. Gdy odbieram szybę od wiertacza poprzedniej zmiany Janika i Wszolka, dowiaduję się od nich szczególnie, jak przeszła zmiana, gdzie są słabe miejsca, gdzie trzeba zwrócić szczególną uwagę. W tej walce o plan nasze trzy zmiany pracują tak zgodnie, jak palce u jednej ręki. Jesteśmy ze sobą w stałym kontakcie. Na ze-

braniach organizacji partyjnej na sze metody pracy w tym okresie i nasze wyniki są bardzo często omawiane.

Teraz ja osiagam 178 proc. tj. ze wszystkich zmian najwyższą normę. Nic tej normy i sposobów jakimi ją osiągam, ale zawsze mówię o nich wiertaczom i pomocnikom z następnymi zmianami. Oni już wiedzą, że to znaczy, żeby i oni nie zrobili wstydu. W naszej wyteżonej pracy bardzo pomagają nam maszyny radzieckie, jak np. „Stalnic”, który ułatwia i przyspiesza przeciąganie szybów w górzystym terenie.

Zaczynamy też stosować metodę inżyniera Kowalowa. Już niedługo będziemy mieli opracowane dokładnie według tej metody wszystkie najważniejsze czynności na szybie.

Stosowanie metody inż. Kowalowa pomoże nam nasze 25 metrów uwiertać z nadwyżką. Dobrze wiem, że każdy uwiertany metr, to więcej nagrody dla naszych fabryk, to tak, jakbyśmy mocniej uderzyli w wojennych podlegaczy.

Wzmoczoną pracą chcę się odwdzięczyć naszej władzy ludowej za wyszkolenie fachowe, które mi dała i za awans. Polska sanacyjna rzyda nie zaroszczyła się o to, żeby zdobyła kwalifikacje. Dopiero władza ludowa zwróciła na mnie uwagę, przytuliła mnie i jako eksternistę skierowała na egzamin, gdzie zdobyłem tytuł wiertacza. Teraz

ja znowu uczę i przygotowuję do zawodu nowych wiertaczy. Już niedługo nasz pomocnik Jan Gawiłak, będzie zdawał egzamin na wiertacza.

Codziennie obliczamy i kontrolujemy nasze wyniki. Codziennie porównujemy je z wynikami młodzieżowego szybu. W tej chwili nasz szyb prowadzi w tym współzawodnictwie. Nasza kopalnia jest kopalnią rozwojową, ma przed sobą wielką przyszłość. Walcząc o wykonanie z nadwyżką planu rocznego przez Gorlickie Kopalnictwo Naftowe, o szybkie oddanie do eksploatacji nowych szybów, walczymy o naszą przyszłość, o nasz dobrobyt.

Franciszek Miarecki

Wiertacz młodzieżowego szybu

W naszej walce o plan rosną nowe kadry fachowców

Od 2 listopada br. prowadzę szyb, obsługiwany wyłącznie przez młodzież. Nasza młodzieżowa załoga, jako pierwsza w całej kopalni, podjęła współzawodnictwo o bezawaryjne odwiercenie szybu. Do tego współzawodnictwa weszliśmy obsługując sąsiedniego szybu.

Ta nowa forma współzawodnictwa zaostrzyła naszą czujność w pracy, tym bardziej potrzebna, że teraz już prawie dowiercamy ropę. By przewiercić horyzont piaskowca, musimy pracować bardzo ostrożnie. W tej odpowiedzialnej pracy nie mamy żadnych awarii. Równocześnie reali-

zujemy zobowiązania oszczędnościowe: na olejach smarowych, na narzędziach, na linach. Dobrze widzimy, że starannie konserwowane swidry znacząco dłużej mogą pracować, że liny, przy odpowiednim staraniu można użyć do ostatka. Bo jeśli nawet część liny jest zniszczona, to usuwamy tylko zniszczony kawałek, a resztę liny wykorzystujemy w dalszym ciągu.

W tej walce o jak największe odwiercenie metrów rosną nowi fachowcy. Przeważnie młodzież z okolicznych wsi, która w codziennej pracy pod naszą opieką, tj. wiertaczy, przygotowuje się do

egzaminu. Stanisław Dęzałski pochodzi z Łomnikowca. Jest synem chłopca z małego gospodarstwa. Już wkrótce będzie zdawał egzamin, a po egzaminie, będzie pracował jako wiertacz. Zetempowice Władysław Ludwin — syn małego gospodarstwa, wiertacz Jan Stawiariski — zetempowice, Wojnar członek ZMP i inni uczą się w codziennej pracy.

Bardzo dużo pomagają nam krótkie narady przed każdą zmianą. Pilnujemy tego z tow. Tadeuszem Przybyłowiczem i kol. Stawiariskim. Obgadujemy zawsze dokładnie, co i jak. Czy lina w porządku, czy łożysko w żurawiu nie zanadto przegrzewa, czy pasy są odpowiednio napięte, czy rury dobrze dochodzą. Na tych zebraniach wszyscy zetempowicy dają swoje uwagi. Młody pomocnik J. Pawłowski, zetempowice, który jako eksternista był zdawał egzamin na wiertacza, zawsze ma wiele cennych uwag co do pracy. Widać po naszych zetempowcach, że kopalnię traktują jako swoje socjalistyczne dobro. Na zebraniach zetempowskich sprawy produkcji łączą oni zawsze ze sprawami politycznymi i organizacyjnymi. Przydobył się tylko, by Powiatowy Zarząd ZMP z Gorlic otoczył większą opieką nasz młodzieżowy szyb. Przechodząc doświadczenia naszych młodych naftowców można wykorzystać i na innych kopalniach.

W listopadzie osiągnęliśmy 220 proc. normy, w grudniu gdy tempo wierceń jest inne ze względu na bliskie złoża ropy, mój procent normy jest mniejszy. Ale to nie znaczy, by moja praca i troska o całość szybu była mniejsza.

My z młodzieżowego szybu walczyć będziemy o gruntowny plan, o to, by przez wykonanie naszych zadań, pomóc Gorlickiemu Kopalnictwu do wykonania planu rocznego. Nasze współzawodnictwo, to wzmocniona walka o plan, to szkolenie nowych kadr naftowców, to — wraz ze zwiększoną normą — wyższe zarobki dla nas wszystkich, to więcej nafty dla naszej ojczyzny. A wszystko razem — to nasza walka o pokój!

Co można i trzeba usprawnić w elektrowni Stalowa Wola

Godzina 9. Siedzący ze sobą aparaty samorejestrujące obu turbozespołów wykazują razem czyli dokładnie tyle, ile załoga elektrowni Stalowa Wola zobowiązała się produkować w okresie szczytu jesienno-zimowego.

2 października br. na naradzie roboczej wytwórni ruchu parowego, załoga podjęła zobowiązanie w sprawie szczytu. Wszystkim było wiadomo, że komisja ekspertów ustaliła najwyższą wydajność siłowni. Instrukcje CZE, dotyczące szczytu były sztywne, wymagały ścisłego przestrzegania. Załoga jednak postanowiła skontrolować możliwości produkcyjne elektrowni, zrewidować dotychczasową swoją pracę, a po dokonaniu tego, w ramach podejmowanych zobowiązań październikowych, zobowiązała się przekroczyć ustaloną przez ekspertów granicę o 2 MW.

W praktyce okazało się, że owe zobowiązanie nie przeciążają bynajmniej naszych Turbin i kotły są już po kapitalnych remontach. Pracują „pełną parą”. Ale tu chodzi o ważniejszą sprawę, niż sam fakt podjęcia zobowiązania. Chodzi tu o bezawaryjne przejście przez okres szczytowy, przy równoczesnych, jaknajdalej idących oszczędnościach na węgiu.

Dobrze postawione współzawodnictwo przy równoległym postępującym, stałym, systematycznym mobilizowaniu i uświadomianiu załogi przez kierownictwo polityczne — dążyć ku temu gwarantuje. Tymczasem współzawodnictwo ma tu charakter „okazyjny”, a rocznicy do rocznicy, brak mu ciągłości i spójnego wzrostu. Niewiele pomogł wybór nowej komisji współzawodnictwa, bo i tej trudno jakoś zbierać się do „czynu”. Jeżeli słabo pracuje i interesuje się ruchem współzawodnictwa rada zakładowa — udat się po pomoc do załogi zawodowego, zwrócić się po nią do organizacji partyjnej. A organizacja partyjna

winna skontrolować, co jest przy czynny niskiego procentu współzawodniczących: niedoładność czy niedobalstwo.

Druga sprawa, to sprawa oszczędności węgla. Na VI Plenum KC PZPR tow. Minc wskazał wyraźnie na konieczność zwiększenia wysiłku w kierunku oszczędzania materiałowego, w szczególności poprzez zużywanie odpadów. W naszym wypadku chodzi o taki odpad, jaki stanowi muł węglowy. Stosowanie mieszanki węglowej — w składzie: węgiel, muł węglowy i miał kokosowy — ma już miejsce na terenie elektrowni Stalowej Woli. Jest przedmiotem troski, jak to się okazało na zebraniu partyjnym, na którym dyskutujący zwrócili uwagę na konieczność starannej i umiejętnej przygotowywania mieszanki, aby zapewnić dobrą pracę na kottlach.

Zagadnienie zwiększenia zużycia mułu węglowego, to zagadnienie, którym dziś żyją wszystkie zakłady przemysłowe. W niektórych stanęło ono — dzięki dużej aktywności organizacji partyjnych i związkowych — na wysokim poziomie. I na elektrowni Stalowa Wola konieczne jest, by tę sprawę dokładnie przeanalizować, zainteresować nią fachowcy, skorzystać z doświadczeń innych zakładów i zwiększyć procent stosowania mułu do dopuszczalnego maksimum.

Bezawaryjne przejście przez szczyt zimowy, w dużym stopniu zależy także również od zakładów przemysłowych, głównie konsumentów energii wytwarzanej przez elektrownię. Przesuwanie części produkcji na godziny pozaszczytowe, racjonalne rozplanowanie czasu pracy agregatów o większym zapotrzebowaniu energii elektrycznej, wyłączenie z sieci wszelkich maszyn i urządzeń pobierających energię w momentach przerwy w ich pracy — poważnie oddziaływać na samą sieć i zapobiegać awariom w terenie i na samej siłowni.

Załoga III Zespołu KKN walczy o wykonanie planu

W III Zespole KKN przez pewien krótki okres czasu nie wykonywano planów produkcyjnych. Składały się na to zarówno warunki techniczne, jak również brak dostatecznego uświadomienia pracowników, wynikający ze słabej pracy agitacyjnej grup partyjnych. Załoga kopalni przeanalizowała więc gwałtownie swoje możliwości i na zebraniach partyjnych i związkowych postanowiły temu zagadnieniu. Już wkrótce stan produkcji uległ znacznej poprawie. Najlepiej świadczą o tym sukcesy, jakimi może poszczycić się III Zespół KKN w listopadzie. Załoga z całym zespołem przystąpiła do współzawodniczenia opartego na nowych, socjalistycznych formach.

Po odbytych naradach technicznych w poszczególnych kopalniach, pracownicy podjęli nowe zobowiązania oraz weszli do rywalizacji w podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań załogi kopalniane II Zespołu KKN. Do dobrych wyników w nowym współzawodnictwie przyczyniła się zwłaszcza praca organizacji partyjnej z sekretarzem tow. Tadeuszem Leszczyńskim oraz rady zakładowej z tow. Władysławem Kaszą. Wykazali oni właściwą postawę agitatorów partyjnych, mobilizując towarzyszy do walki o wykonanie planu. Dzięki wzrastającemu uświadomieniu i zrozumieniu idei współzawodnictwa, procent ludzi biorących w nim udział wzrósł w listopadzie do 97. Nie było dosłownie szybu, kopalni, nie było ludzi i biur, w których nie podejmowanoby zobowiązań i nie propagowano nowego współzawodnictwa. Pracę organizowano tak, aby dawała ona jak najlepsze wyniki i by jej rezultaty zapewniły zespołom pierwszeństwo w szlachetnej walce.

Ogółem w III Zespole KKN podjęto 58 zobowiązań zespołowych oraz 16 indywidualnych ogólnej wartości 120.159 zł, zaś wykonano na kwotę 405.148 zł.

Po przeanalizowaniu zobowiązań bliżej III Zespołu KKN przedstawia się następująco: na kopalni, gdzie kierownikiem jest ob. Janocha, zobowiązania wykonano na kwotę 1.650 zł, na kopalni, gdzie kierownikiem jest tow. Kochański, na kwotę 1.168 złotych. Na kopalni, gdzie kierownikiem jest tow. Kuziemko, zobowiązania wykonano na kwotę

25.620 zł, na kopalni, gdzie kierownikiem jest ob. Zajac — na kwotę 16.778 zł, zaś na kopalni, gdzie kierownikiem jest ob. Chlap — na kwotę 21.617 zł. Poszczególne szyby wykonały normę wierceń od 118 do 293 proc.

W pierwszej dekadzie grudnia pracownicy III Zespołu KKN wykonują z nadwyżką podjęte zobowiązania. Pracownicy poszczególnych kopalni walczą z zacięciem o każdy procent przekroczenia produkcji ropy oraz uwiertanych metrów.

— Wierzmy — powiedział tow. Leszczyński — że dług produkcyjny, jaki jesteśmy państwu winni, oddamy przed terminem.

Naftowcy III Zespołu KKN otrzymali za najlepsze wyniki w nowym współzawodnictwie 32 nagrody pieniężne, zaś 22 pracowników otrzymało specjalne nagrody w Dniu Górników (Kr-1967)

Jan Szurlej

Praca agitatora partyjnego to zaszczytny obowiązek członka partii

W obecnym okresie ożywienia pracy partyjnej gromadnie organizacje podstawowe notują poważne osiągnięcia w agitacji na rzecz wykonania państwowych planów gospodarczych, jak skup zboża i kontraktacja urzędy chlewniejsze. Ostatnio agitatorzy partyjni wzmogli swą działalność, prowadząc pracę uświadamiającą i wyjaśniającą poszczególnym chłopom znaczenie i korzyści, jakie płyną z kontraktacji.

Każda sztuka trzody chlewniej, dostarczona na punkt skupu w oznaczonym kontraktem terminie, przynosi chłopom dodatkowe korzyści w postaci wyższej ceny za kg żywcia oraz śrutę i węgiel na umożliwienie dalszego tuczenia i rozwoju hodowli.

Uzbrojeni w te argumenty agitatorzy partyjni, wyjaśniając chłopom możliwości, jakie Państwo Ludowe stwarza dla zabezpieczenia hodowcom trzody chlewniej odpowiedniej ilości paszy i opalu, przyczyniają się do wykonania i przekierowania planu kontraktacji w poszczególnych gromadach.

Jak wskazują liczne przykłady z powiatu Nisko do agitacji włączył się przodujący członkowie partii, a niejednokrotnie i bezpartyjni. Członkowie podstawowej organizacji partyjnej przy GS w RUDNIKU podjęli zobowiązanie zakontraktować wśród chłopów po 50 sztuk. Już w pierwszych dniach akcji, po wyjściu uchwały zarządu tow. ZBIGNIEW PIŁDUL i MIECZYSLAW SAMOTYJ zakontraktowali po 8 sztuk, a pozostali towarzysze po 6 sztuk. Wszyscy oni wyruszyli w teren do poszczególnych gromad i, rozmawiając z chłopami, tłumaczyli każdemu z osobna o korzyściach, jakie przynosi kontraktacja trzody chlewniej.

Podobnie tow. ROMAN TABAKA, sklepowy w KOPKACH, w wolny czas od pracy poświęca na agitację partyjną, chociaż dotychczas nie został ujęty w skład grupy agitatorów.

Przykłady takie można zauważyć i w innych gminach powiatu niskiego. Tow. ZDZI-

SŁAW BARABASZ z KAMIENIA, agitator partyjny, w jednym tylko dniu zakontraktował 13 sztuk, wyznaczając sposród innych.

W gromadzie ŁOWISKO tow. JAN ZARZYCKI — sołtys, rozpoczynając akcję, zobowiązał się zebrać 12 kontraktów od miejscowych chłopów. Do zadania tego podszedł z pełnym zrozumieniem, agitując zarazem bezpartyjnych chłopów do jak największego udziału w tej akcji. Praca jego przyniosła piękne wyniki — w ciągu 3 dni chłopów w tej gromadzie zakontraktowali ponad 30 sztuk trzody chlewniej. Organizacja partyjna wspaniale upowieszczała doświadczenia tow. Zarzyckiego z przeprowadzonej agitacji, po dając je za przykład innym, a jego, jako ofiarnego członka partii, wciągnął do stałej pracy agitacyjnej.

Spośród agitatorów Komitetu Gminnego w Jarocinie wyróżnili się: JÓZEF SZWAJKOWSKI i MICHAŁ SKIBA z gromady KATY, który został odznaczony srebrnym krzyżem Zasługi za

ofiarną pracę w akcji skupu zboża.

Tow. ANTONI KAZANECKI z DĄBROWNICY w gminie Ulanów, jako mąż zaufania do spraw kontraktacji dobrze prowadził pracę społeczną i przyczynił się w szczególności do podniesienia ilości zakontraktowanych sztuk trzody chlewniej. Organizacja partyjna postanowiła powierzyć jemu zaszczytny obowiązek agitatora partyjnego, chociaż dotychczas jeszcze jest kandydatem partii.

Za przykładem członków partii i bezpartyjnych wzięli się do pracy agitacyjnej i tak: Klemens Dolowy z Ulanowa prowadzi ożywioną agitację na swym terenie, Michał Piłkuła, pracownik gminnej spółdzielni SCh w Jarocinie, przyczynił się do zakontraktowania 74 sztuk trzody chlewniej.

Nie tylko agitatorzy wieścy dbają o podniesienie hodowli w gromadach, gdzie mieszkają — szerokiej pomocy udzielają im także w tym celu (Ciąg dalszy na stronie 6)

Z występu Chińskiego Zespołu Młodzieżowego w Rzeszowie

Jednoczy nas wola obrony pokoju

Po raz pierwszy w dziejach Chin, wspaniała, oparta na wieloletnich tradycjach chińska kultura ludowa otoczona troskliwą opieką rządu ludowego może się swobodnie rozwijać. W chwili obecnej istnieje w Chinach 400 zespołów

jęc 79 przedstawień, które obejmowało 800 tys. widzów. Z NRD zespół wyjechał na Węgry, gdzie dał 60 przedstawień. Obecnie zespół bawi w Polsce wysługując w miastach i większych ośrodkach robotniczych.

stawieniu. POKÓJ — STALIN — BIERUT — MAO TSE-TUNG — rozlegały się okrzyki.

Dwukrotnie w dniu pobytu chińskich artystów sala Domu Kultury wypełniona była do ostatniego miejsca. Za pierwszym razem było to spotkanie młodzieżowe, podczas którego artyści chińscy zaprezentowali kilka numerów swego programu, za drugim razem mieszkańcy Rzeszowa podziwiali wspaniałe akrobacje młodych artystów chińskich. Występ młodzieżowego zespołu artystycznego przekształcił się w manifestację przyjaźni i braterstwa narodu polskiego z narodem chińskim.

„Drodzy przyjaciele, drodzy towarzysze — powitał rzeszowian z ramienia zespołu kierownik grupy pułkownik Wang-Di-ze — w imieniu Młodzieżowego Zespołu Artystycznego Chińskiej Republiki Ludowej serdecznie was pozdrawiam.

Spotykamy się w wielkim dniu historycznym, dniu trzeciej rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Dzień ten ma wielkie znaczenie nie tylko dla Polski. Ważny jest w skali światowej i należy go uczcić. W imieniu Młodzieżowego Zespołu Chińskiej Republiki Ludowej śle pozdrowienia i składam wyrazy najwyższego uznania dla towarzysza Bieruta — przewodniczącego KC PZPR”.

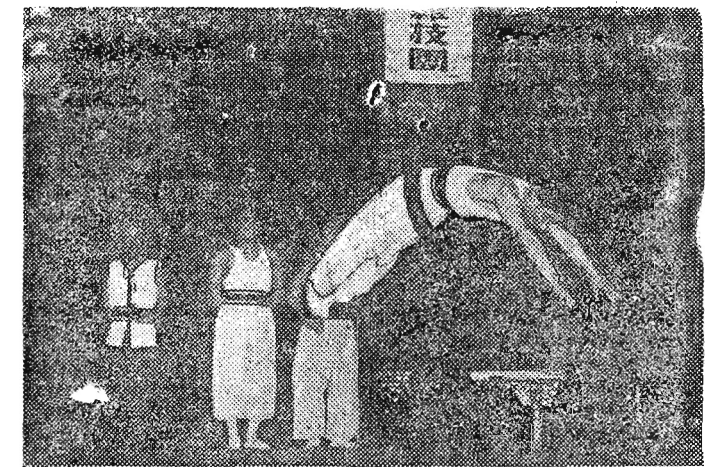
Burza oklasków była podziękowaniem za pamięć i życzenia, a fakt ich złożenia świadczył o tym, że choć pod względem geograficznym Chiny są daleko położone od Polski, to jednak narody oba zbliża do siebie niezłomna wola walki o pokój, zbliża wspólna praca nad zbudowaniem socjalizmu.

Młodzież chińska — oświadczył pułkownik Wang-Di-ze — tak jak młodzież polska oddaje wszystkie swoje siły, pracuje jak najpilniej, aby przyspieszyć zwycięstwo i panowanie pokoju na całym świecie. Młodzież chińska chwyciła za broń, by w szeregach ochotników chińskich walczyć o wolność bratniego narodu polskiego. Cała młodzież chińska tak jak młodzież polska wierzy, że zwycięstwo należy do nas — zapewnił pułkownik Wang-Di-ze.



W imieniu mieszkańców Rzeszowa podziękował artystom za ich przyjazd przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Radwan.

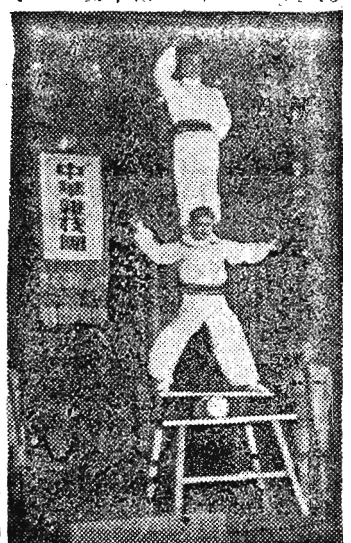
Na zakończenie występu wśród ogromnego entuzjazmu zebranych, artystom chińskim wręczono piękne wianki kwiatów.



artystycznych, które dla umocnienia kultury objeżdżają cały kraj, dając przedstawienia. Nową socjalistyczną treść łączą ze starą, tradycyjnymi formami sztuki ludowej.

Ale nie tylko w kraju szerzą się chińska kultura. Ze wspaniałymi wielowiekowymi tradycjami chińskiej sztuki zapoznają się też inne narody. Kunaj na zawsze przyszłowiowy „mur chiński”, a wspaniałe występy artystów chińskich w Berlinie i Warszawie, Budapeszcie i Krakowie, Rzeszowie i Gdyni — wszędzie spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem.

Zarówno podczas pobytu w Berlinie jak i w czasie późniejszego tournée — opowiadają członkowie zespołu — przekonaliśmy się o tym, że między ludami i masami przebiega różnica.



znanych krajów jednoczy niezłomna wola obrony pokoju. Artysty chińscy mieli też możliwość przekonania się o tym podczas swego pobytu w Rzeszowie, gdzie na dworcu witała ich młodzież z rzeszowskich szkół, zakładów pracy, oraz wojsko z kwiatami, podczas spotkania z rzeszowską młodzieżą w Domu Kultury, czy wreszcie na samym przed-

212-osobowy Młodzieżowy Zespół Artystyczny Chińskiej Republiki Ludowej, który powstał w związku z III Światowym Zlotem Młodych Bojowników o Pokój — bawi obecnie w Polsce, a grupa członków tego zespołu w ub. sobotę odwiedziła Rzeszów. W skład całego zespołu młodzieżowego wchodzi artyści reprezentujący 35 organizacji artystycznych Chin Ludowych, uczniowie szkół dramalicznych, artyści zawodowi, 27 działaczy kulturalnych Chińskiej Armii Ludowej oraz 10 przedstawicieli ochotników chińskich walczących w Korei.

Po występach na festiwalu berlińskim zespół odwiedził szereg miast Niemieckiej Republiki Demokratycznej, da-

Praca agitatora partyjnego to zaszczytny obowiązek członka partii

(Ciąg dalszy ze str. 5)

W im organizacje zakładowe, wysyłając na wies swych najlepszych agitatorów. Tow. Palka ze Starowej Woli, prowadząc agitację w Jarocinie, już w pierwszym dniu zakontraktował 18 sztuk trzody chlewniej. Podjął on zobowiązanie z bezpartyjnym Michałem Palką o uzyskanie jak największej ilości zakontraktowanych sztuk.

Ta cenna inicjatywa przyniosła i nadal przynosić będzie piękne wyniki. Ofiarni aktywiści partyjni docierają do najbardziej zakamkowych i w bezpośredniej rozmowie z onopami wyjaśniają im dokładnie, na jakich warunkach obecnie dokonywana jest sprzedaż kontraktowanych sztuk. W ten sposób prowadząc agitację, mają możliwość bezpośredniego zwalczania kulackich plotek i odizolowania od wpływów kulackich wahających się średnio i materialnych chłopów. Agitatorzy partyjni w swej pracy skutecznie walczą z wrogiem klasowym, ujawniając jego nieone zamiany.

Organizacje partyjne w gromadach, powierzając konkretne zadania poszczególnym członkom partii, mają możliwość sprawdzenia swych szeregów. Wróg usiłuje wciągnąć się do szeregów

partii, aby tam od wewnątrz wprowadzić rozkład i pować zaufanie ogółu do władz partyjnych.

JAN PALKA, sklepowy w gromadzie SŁOMIANA, obok Niska, uprawiał kumoterstwo, zaskamniając swój nieczyny proceder legitymacją partyjną i twierdzeniem, iż jest agitator partyjny. Jak się okazało — Palka nie był w ogóle ujęty w ewidencje Komitetu Gminnego partii.

JAN MAZIARZ, któremu organizacja powierzyła funkcję agitatora, nie docenił swego roli, a zamiast dać przykład — często upijał się i podrywał godność członka partii. W gromadzie LEJOWNA członek Komitetu Gminnego w Kamieniu — WALENTY ŁACH wraz z sołtysem FRANCYSZKIEM MAJEWICZEM osianiali nieone postępowanie kulacka ANTONIEGO KOLANO, który od kilku lat ukrywał grunt, aby nie płacić podatku i nie sprzedać państwu należnej ilości zboża. Rzecz jasna, tacy członkowie partii nie mogą występować jako agitatorzy. Organizacja partyjna, do której przynależą, powinna przykładowie ukarać ich, a przede wszystkim reorganizację składu grupy agitatorów, na ich miejsce wysunąć ofiarnych, oddanych partii członków. J. S.

Pracownicy poszukiwani

I CHEMIKA (czkę) lub starszego laboranta, z praktyką, I KRESLARZA (ręk) działu metalowego z dłuższą praktyką, I SLUSARZA-TOKARZA I I ELEKTROMECHANIKA przyjmie natychmiast Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie ul. Lwowska 25. K 1714

BLACHARZY karoseryjnych, SLUSARZY narzędziowych, SLUSARZY wzorczy, FREZEROW, zatrudni natychmiast WYTWORNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO Przes. Państw. w MIELECU. Warunki pracy d o b r e. Przewiduje się zwrot kosztów przesilenia. Nowoczesne mieszkanie zapewnione po okresie próbnym. Szczegóły do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje WSK Mielec, Dział Personalny. K 1721

OBWIESZCZENIA PANSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPozytura w Rzeszowie, ul. Mochnackiego Nr 15 zawiadamia, że sprzedaż biletów miesięcznych na styczeń i dalsze miesiące roku 1952 będzie się odbywać w następującym porządku: do miejscowości Sokołów, Stobierna, Jasionka i Trzebawki w dniu 27. XII 51 r. do miejscowości Tuczyn, Biata w dniu 28. XII 51 r. do miejscowości Błażowa, Borek, Kielnarowa i Dylągówka w dniu 29. XII 51 r. do miejscowości Głogów i Zaczernie w dniu 30. XII 51 r. Na pozostałe linie autobusowe w dniu 31. XII 51 r. Dla nowonabywców w miarę możliwości dokonania usług w dniu 1 i 52 r. K 1742

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO Rzeszów ZARZĄD BUDOWLANY Nr 3 w KROŚNIE zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. kierownik Zarządu Budowlanego Nr 3 w Krośnie przyjmuje wszelkie skargi i zażalenia w każdy poniedziałek od godziny 15-tej do 17-tej w Biurze Zarządu przy ul. Lewakowskiego 11. K 1726

SPORT : WYCHOWANIE FIZYCZNE

Gdańskie turnieje bokserskie zakończone Wisz (Gwardia Rzeszów) na drugim miejscu w wadze lekkośredniej

W Gdańsku zakończył się 3-dniowy turniej bokserski, mający na celu zorientowanie się w układzie sił młodych pięściarzy w związku z przygotowaniem olimpijskim. Pomimo braku wielu czołowych zawodników, turniej spełnił swoje zadanie wykazując, że wielu młodych pięściarzy poczyniło dalsze postępy. Do łaski zwycięzcy należy przede wszystkim Drogosz i Rozpierski — w wadze koguciej, Kaszuba — w wadze muszej, Soczewiński, Izydoreczka i Moczka — w piórkowej, Peka II — w lekkiej, Seigatę — w lekkośredniej, Grzywocza II — w półśredniej oraz Nandzik — w wadze ciężkiej.

W ostatnim dniu turnieju najładniejsze spotkanie stoczył Soczewiński (CWKS) z Izydoreczką (Spójnia), Drogosz (Stal) z Gumowskim (Gwardia) oraz Krawczyk (Gwardia) z Grzywoczem II (Górnik).

Wyniki techniczne: Musza — Kaszuba zwyciężył nieznacznie Frąćka, kogucia — Drogosz pokonał Gumowskiego. Gumowski walczył nieczysto, piórkowa — Soczewiński wygrał z Izydoreczką, Moczka pokonał Frydrycha, lekka — Urzędziński odniósł nieznaczne zwycięstwo nad Pekiem II, lekkośrednia Sadowski wypunktował Seigatę, Kąkolowski zwyciężył Piotrowskiego, półśrednia — Krawczykowi przyznano zwycięstwo nad Grzywoczem II; Krawczyk walczył dużo słabiej niż w dniach poprzednich, nie wytrzymał spotkania kondycyjnie, Kaźmierczak wypunktował Jędrzejczyka, lekkośrednia — Wojtkowiak wypunktował Buczkowskiego, WISZ — Lecha, średnia — Kucharskiemu przyznano zwycięstwo nad Czapińskim, półciężka — Głonka pokonał Franka, ciężka — Nandzik zwyciężył zdecydowanie Steca.

Ostateczna klasyfikacja turnieju: Musza — 1) Kasperczak (Gwardia), 2) Kaszuba (Kolejarz), 3) Frąćka (Gwardia) 4) Juska (CWKS), kogucia — 1) Drogosz (Stal), 2) Gumowski (Gwardia), 3) Rozpierski (Gwardia), 4) Wojnowski (Stal), piórkowa — 1) Soczewiński (CWKS), 2) Izydoreczka (Spójnia), 3) Moczka (Gwardia), 4) Prydrych (Stal), lekka — zwyciężył nie wyłoniono, gdyż Brzeziński (Gwardia), Peka II (Gwardia) i Wytyk (Kolejarz) zdobyli jednakową ilość punktów, lekkośrednia — 1) Sadowski (Kolejarz), 2) Seigata (Włocławek), 3) Kałowski (Stal), 4) Piotrowski (Gwardia), półśrednia — 1) Krawczyk (Gwardia), 2) Kaźmierczak (Stal), 3) Grzywocza II (Górnik), 4) Jędrzejczyk (Włocławek), lekkośrednia — 1) Wojtkowiak (Stal), 2) WISZ (Gwardia), 3) Buczkowski (Budowlani), 4) Lech (Gwardia), średnia — 1) Kucharski (Flota), 2) Czapiński (OWKS), 3) Głowacki (Gwardia), 4) Dampc (Unia), półciężka — 1) Głonka (Flota), 2) Wojciechowski (Unia), 3) Franek (OWKS), 4) Urbanowicz (Gwardia), ciężka — 1) Nandzik (OWKS), 2) Stec (OWKS), 3) Kosturkiwicz (Stal), 4) Węgrzyniak (Kolejarz).

Keres mistrzem szachowym ZSRR

Do ostatniej rundy mistrzostw szachowych ZSRR trwała zacięta walka o zaszczytny tytuł mistrzowski, do którego kandydowali: Keres, Smyslow, Petrosjan i Heller.

W ostatniej, siedemnastej rundzie Keres zwyciężył Tajmanowa zapewniając sobie przewagę pół punkta nad Hellerem i Petrosjanem, co dało mu po raz trzeci tytuł mistrza ZSRR w szachach.

Petrosjan i Heller wygrali również swoje partie, pierwszy z Tierpugowem, drugi z Nowozielnowem, natomiast Smyslow nie dokończył gry z Aroninem. W pozostałych partiach Flohr wygrał z Moisiejewem i Kotow z Lipnickim, a Botwinnik zremisował z Auerbachem. Trzy partie zostały odłożone.

Po ostatniej rundzie tabela mistrzostw przedstawia się następująco: Keres — 12 pkt (na 17 możliwych). Petrosjan i Heller po 11,5 pkt, Smyslow — 10,5 (jedna odłożona), Botwinnik — 10, Auerbach i Tajmanow — po 9,5, Bronstein — 9 (jedna odłożona), Flohr — 9, Aronin — 8,5 (jedna odłożona), Kotow 8, Bondarewski, Kopyłow, Simgin po 7,5 (po jednej niedokończonych), Lipiński i Moisiejew po 6,5, Nowozielnow — 5 i Tierpugow — 2,5 pkt.

SZACHY

STAL MIELEC — PDK RZESZÓW 2:6 Na pierwszym miejscu szachistów Stali: Zurawski — Nahlk W. 0:1, Drozdowski — Turcki 0,5:0,5, Kalita — Kober 0:1, Dobrowolski — Byrtek 0:1, Wójcicki — Jędrzejowski 0:1, Ziemia — Druszkiewicz 0:1, Czerwiński — Nahlk E. 0,5:0,5, Kalita — Sidorówna 1:0.

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane RKU Dębica oraz kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN Sędziszów Małopolski na nazwisko Piszak Bronisław Zagorzycze pow. Dębica G 1718

ZGUBIONO portfel z dokumentami, kartę meldunkową Nr C. II 30945 oraz kartę restrykcyjną wystawioną przez RKU Dębica na nazwisko Wiśniewski Bronisław. G 1719

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Rzeszów na nazwisko Kuras Franciszek zamieszkały gmina Grodzisko Dolne. G 1720

SKRADZIONO w Opolu książkę czkę wojskową, kartę meldunkową, dowód osobisty, na nazwisko Kida Franciszek zamieszkały Woja Zarczycka pow. Łańcut. G 1727

ZGUBIONO w dniu 12 XII 1951 r. rachunek Nr 350/chem on'ewajacy na mydło na firmę Spółdzielni Inwalidów „Spółność” w Rzeszowie. G 1730

ZAMIENIE mieszkanie 3-izbowe komfort w G'wincach na Rzeszów Sokołowski Rzeszów Alsa 6 parter. G 1732

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU Rzeszów na nazwisko Bak Tadeusz G 1733

ZGUBIONO legitymację Nr 605763, bilet żywnościowy Nr 8094 wydaną DOKP Kraków legitymację ZZK na nazwisko Kozina Karol. G 1734

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN w lwie rzykach na nazwisko Saloman Stanisław i Saloman Michałina G 1740

OGŁOSZENIA DROBNE

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. K 217 pk

SKRADZIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Dębica na nazwisko Dykas Maria. G 1717

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 1687 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Iskra Władysława. G 1722

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN w Ka mieniu na nazwisko Kolano Teresa. G 1723

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU Rzeszów na nazwisko Wróbel Tadeusz G 1724

UNIEWAŻNIA się zagubioną zniżkę kolejową 50 proc. Nr 2208 wydaną na okaziciela przez Dyrekcję Generalną Kolei Państwowych. G 1725

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 3118 1598 wydaną Urzęd Wojewódzki Rzeszów na nazwisko Piróg Zofia. G 1729

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 1946 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Burzy Jan. G 1735

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Łańcut na nazwisko Barłan Emilia. G 1731